Redakcja: tel. 138.28, 102.28, Administracja: tel. 182.48, ul. Żwirki (dawniej Karola) Nr. 2.
Redaktor (i jego zastępca) przyjmuje od godziny 1 do 2 po południu.

WARUNKI PRENUMERATY:
PRENUMERATA miejscowa z odbieraniem numerów w administr. „Echa" 2 zł. 10 gr. Odnoszenie do domów 40 gr.
Od dnia 1 stycznia 1923 r. prenumerata zamiejscowa z przesyłką pocztową wynosi zł. 2,50 miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie zgóry).
Prenumerata zagraniczna 4 zł. 50 gr.
Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych, redakcja nie zwraca.

Cena 10 groszy



Rok XIV Nr. 76 Łódź czwartek 17 marca 1938 r.

BARCELONA W OPAŁACH.
Bój o most na rzece Ebro
rozstrzygnie o odcięciu Walencji od Francji

LIZBONA, 17.3. — Donoszą z Sewilli, że około stu Basków, którzy od szeregu miesięcy ukrywali się w niedostępnych górach Sierra Morena po zajęciu większej części Andaluzji przez wojska gen. Franco i stamtąd robili napady na okoliczne wioski, poddało się wojskom narodowym.

Pozostała część ukrywa się jeszcze, bojąc się wymiaru sprawiedliwości, gdyż składa się prawie wyłącznie z przestępców kryminalnych wypuszczonych z więzień.

NALOT NA BARCELONĘ.

BARCELONA, 17. 3. — Wczoraj o godz. 22.15 ukazała się nad miastem eskadra samolotów powstańczych, która zbombardowała dzielnice centralne i północne miasta. Ofiarą wybuchów padło 20 osób zabitych i około 50 rannych. Samoloty powstańcze krążyły nad miastem przeszło dwie godziny.

FAŁSZYWE POGŁOSKI.

SALAMANKA, 17. 3. — Radio National ogłosiło komunikat oficjalny, w którym rząd zaprzecza kategorycznie rozpowszechnianym zagranicą wiadomościom o zasileniu szeregów gen. Franco siłami zagranicznymi. Komunikat stwierdza, że już od roku z górą do szeregów gen. Franco nie został wcielony ani jeden ochotnik zagraniczny, a ci którzy walczą w jego szeregach stanowią zaledwie drobną część jego sił, nie przekraczając 5 proc. liczbowego stanu armii.

Komunikat zaprzecza również, jakoby Hiszpania powstańcza udzieliła jakichkolwiek koncesji zagranicy.

POWSTAŃCY PRĄ NAPRZÓD!

SALAMANKA, 17. 3. — Komunikat oficjalny donosi, że w ciągu dnia wczorajszego wojska powstańcze prowadziły w dalszym ciągu manewr, zmierzający do całkowitego otoczenia miasta Caspe.

Opór nieprzyjaciela został przełamany na wszystkich odcinkach. Siły powstańcze rozszerzyły swe możliwości w kierunku południowym po działaniach pod Alcaniz.

Oddziały prawego skrzydła zajęły nowe stanowiska .

Dywizja kawalerii, zdobyła czołg pochodzenia sowieckiego, trzy działa 75 mm., oraz dużą ilość broni ręcznej i maszynowej.

WYJAŚNIENIA BARCELONY.

BARCELONA, 17.3. — W oficjalnych kołach rządowych stwierdzają, że ofensywa powstańcza rozpoczęta 9 marca zdaje się osiągać punkt kulminacyjny z chwilą zdobycia Caspe i Alcaniz. Podkreślają jednak, że szybkie postępy wojsk powstańczych na terenach pomiędzy Belchit a Alcaniz, które to miejscowości dzieli 70 klm., miały miejsce w terenie, który wskutek swych zalet naturalnych pozwolił nacierającym na osiągnięcie maksimum wydajności swego całkowicie nowoczesnego wyposażenia materiałowego. Utrata Alcaniz oraz Puedla de Hijar i Azaila — trzech punktów ważnych ze względów komunikacyjnych — jest dotkliwą stratą dla wojsk republikańskich. W obecnej chwili wojska republikański oparły się na z góry przygotowanych pozycjach, broniąc mostu na Ebro, leżącego w odległości dwóch klm. na północ od Caspe, a utrzymanie którego posiada ogromne doniosłe znaczenie, ze względu na komunikację pomiędzy górną a dolną Aragonią. Koła rządowe barcelońskie przypuszczają, że obrona będzie mogła skutecznie przeciwstawić się spodziewanemu natarciu na tym odcinku. W Barcelonie uważają, iż wojska powstańcze nie zaangażowały w całej operacji większych sił a niebawem już działania w Aragonii wejdą w nową fazę.

W całej Polsce
rośnie fala oburzenia na Litwę.
Kowno skłonne do ustępstw?

WARSZAWA, 17.3. — Po pierwszych spontanicznych, olbrzymich manifestacjach jakie miały miejsce w Warszawie, Łodzi, Wilnie, Lwowie oraz szeregu innych miejscowości, w ciągu środy nadeszły do stolicy wiadomości, że zapowiedziano już w całej Polsce zebrania demonstracyjne, skierowane przeciwko Litwie. Fala oburzenia idzie przez cały kraj.

W MOSKWIE.

PARYŻ, 17.3. — Według wiadomości agencji Havasa, otrzymanych z Moskwy, prasa moskiewska pisze dziś mało o sprawie litewskiej.

W BERLINIE.

BERLIN, 17.3. — „Berliner Tageblatt" w swoim popołudniowym wydaniu donosi o zwiększonym napięciu i pisze o ultimatum polskim do Litwy. Kowno, sądzi dziennik, zdaje się być skłonne do ustępstw. W całej Polsce, donosi dalej „B. T." organizowane są wielkie manifestacje, przy czym zwraca szczególną uwagę na manifestacje studenckie we Lwowie i zaznacza, że podobne manifestacje odbyły się również w Warszawie.

W LONDYNIE.

LONDYN, 17.3. Tutejsza prasa skrzętnie notuje wiadomości dotyczące konfliktu na granicy polsko-litewskiej. Wszystkie wiadomości z zagranicy, dotyczące tej sprawy, publikowane są w prasie tutejszej w sensacyjnej formie, aby podkreślić wobec opinii angielskiej konieczność własnych zbrojeń. „Daily Telegraph" donosi, że Estonia i Łotwa wywierają na Litwą nacisk w sensie pojednawczym. „Daily Express" twierdzi, że Polska skoncentrowała na granicy poważne siły wojskowe.

INCYDENT NALEŻY TRAKTOWAĆ POWAŻNIE.

BERLIN, 17, 3. — „Hamburgen Frendenblatt" donosi o sytuacji na granicy polsko - litewskiej w korespondencji z Berlina i twierdzi, że według zgodnych doniesień ze źródeł polskich i litewskich incydent należy traktować bardzo poważnie.

Dziennik zwraca uwagę na stanowczą postawę kół warszawskich i ostry ton prasy polskiej oraz na zarządzenia wojskowe po obu stronach granicy.

Mówiąc o tle konfliktu, dziennik stwierdza długoletni nienormalny stan stosunków polsko - litewskich, i zaznacza, że „wszystkie wysiłki Polski w kierunku rozsądnego ukształtowania , stosunków między obu państwami zawsze zawodziły z powodu upartego sprzeciwu Kowna".

FRANCJA OBAWIA SIĘ O LITWĘ.

PARYŻ, 17.3. (PAT). — Prasa francuska wykazuje w dniu dzisiejszym bardzo poważne poruszenie konfliktem polsko - litewskim. Dzienniki paryskie, które dotychczas podawały depesze na ten temat na dalszych miejscach, obecnie podają je na czele numerów.

„Excelsior" zamieszcza depeszę z Londynu, która na podstawie wiadomości, jakie nadeszły z Kowna, mówi o koncentracji brygad polskiej piechoty na granicy polsko - litewskiej.

„Paris Soir" informuje dalej, że posterunki wojskowe po stronie polskiej wzdłuż granicy polsko - litewskiej zostały poważnie wzmocnione. Ostra fala oburzenia przeciw Litwie, wzmagająca się w prasie polskiej, wywołuje bardzo przygnębiające wrażenie na Litwie, gdzie panują poważne obawy, by pewne polityczne koła nie narzuciły rządowi polskiemu mocnej linii politycznej, a w konsekwencji mogłoby doprowadzić do interwencji wojskowej Polski wobec Litwy.

POSEŁ LITEWSKI W WARSZAWIE?

WARSZAWA, 17. 3. — Chociaż przebieg wczorajszych obrad nie został oficjalnie ogłoszony sfery miarodajne zapewniają, że czynniki decydujące są za spokojnym, opartym na prawie międzynarodowym wyjaśnieniem incydentu z Litwą.

Oczekiwane jest przysłanie posła litewskiego do Warszawy, który nawiązałby normalne stosunki i przeprowadził pertraktacje w sprawie uregulowania wzajemnych stosunków.

PRZED PRZEMÓWIENIEM BECKA.

WARSZAWA, 17.3. — W związku z incydentem, wywołanym przez Litwinów na granicy polsko - litewskiej, rząd polski poczynił odpowiednie kroki.

Na najbliższym posiedzeniu Senatu minister spraw zagranicznych przedstawi całokształt stosunków polsko - litewskich.

Kilometrowe ogonki przed konsulatem polskim w Wiedniu
MASOWE ODŻYDZANIE
austriackiego życia kulturalnego.

BERLIN, 17. 3. — Z Wiednia donoszą, że zapasy chorągiewek ze swastyką zostały tam tak szybko wyczerpane, że musiano sprowadzić nowe zapasy z Niemiec. Wojskowe samochody ciężarowe rozwoziły te chorągiewki i rozdawały je ludności. Niebawem nowy zapas wyczerpał się. Oddziały szturmowe na terenie Rzeszy otrzymały w sobotę polecenie zbierania chorągiewek. Każdy członek S. A. musiał zebrać conajmniej 50 sztuk. Chorągiewki przewieziono natychmiast do Wiednia drogą powietrzną.

RUGOWANIE ŻYDÓW Z PLACÓWEK KULTURALNYCH.

BERLIN, 17. 3. W szybkim tempie odbywa się dostosowanie austriackiego życia kulturalnego do stosunków Rzeszy.

Kierownikiem kulturalnym NSDAP. „Deutsch-Oesterreich" mianowany Herman Stuppaeck. W porozumieniu z nowym ministrem oświaty prof. Menghinem przeprowadzać on będzie odżydzenie austriackiego życia kulturalnego. Kierownictwo najważniejszych instytucyj kulturalnych powierzone już zostało znanym działaczom partyjnym. Usunięty już został dotychczasowy dyrektor Burgtheater Herman Roebbeling. Do prywatnych teatrów Wiednia wydelegowano partyjnych mężów zaufania. Na czele austriackiego towarzystwa autorów stanęło trzech ludzi, cieszących się zaufaniem nowego reżimu Reidinger, Tlaskal i Beran. Daleko idące zmiany personalne zaszły również w dziedzinie życia muzycznego oraz w kierownictwie akademii sztuk pięknych.

Z drugiej strony poczęto już rozciągać na Austrię opiekę społeczną artystów, obowiązującą w Rzeszy.

AUSTRIACY Z GDAŃSKA WRACAJĄ DO WIEDNIA.

GDAŃSK, 17. 3. — Dnia 12 bm. odleciał samolotem z lotniska we Wrzeszczu docent politechniki gdańskiej, dr Schmidt, z pochodzenia Austriak, udając się do Wiednia, gdzie ma objąć jedno z wyższych stanowisk wojskowych. Dra Schmidta żegnały uroczyście na lotnisku różne formacje narodowo - socjalistyczne.

PUŁK LOTNICZY gen. GOERINGA W GRAZU.

GRAZ, 17. 3. — W niedzielę lądował w Grazu w południe w pełnym składzie pułk lotniczy gen. Goeringa. Po zaparkowaniu maszyn bojowych, wśród niebywałego entuzjazmu przemaszerowało przez miasto 80 oficerów i 700 szeregowych, którym urządzono uroczyste powitanie.

UCHODŹCOM NIE WOLNO JESZCZE WRACAĆ DO AUSTRII.

BERLIN, 17. 3. — Zarząd biura pomocy uchodźcom austriackim, mieszkającym w Trzeciej Rzeszy, wydał zakaz powrotu do Austrii tym uchodźcom, którzy nie posiadają własnych, całkowicie zapewnionych środków utrzymania.

ŻYCZENIA ANGIELSKIEGO DZIENNIKARZA.

LINZ, 17. 3. — Korespondent angielskiego dziennika „Daily Mail", Ward Price, który przybył samolotem do Linzu, zabrał głos przed mikrofonem, oświadczając, że składa Niemcom austriackim w tym historycznym dniu serdeczne życzenia. Przemówienie to przyjęły tłumy entuzjastycznie.

CZYSTKA W SPORCIE.

WIEDEŃ, 17. 3. — Centrala Związków Gimnastycznych i Sportowych otrzymała komisarza z radą przyboczną. Komisarzem został Fritz Miller. Wydano ostre zarządzenie usunięcia ze związków gimnastycznych i klubów sportowych wszystkich „elementów niepewnych i wrogich".

OGONKI PRZED KONSULATEM POLSKIM.

WIEDEŃ, 17.3. — Swastyka powiewa ze wszystkich sklepów i lokali, z wyjątkiem żydowskich.

Przed konsulatem R. P. na Rennwegu ciągną się kilometrowe ogonki. Urzędnicy konsulatu mają pracę nielada, wystawiając paszporty.

Aresztowanie księcia Starhemberga



B. przywódca Heimwehry książę Stahrenberg został aresztowany.

Były uczeń z Piotrkowa
członkiem groźnej szajki bandyckiej.

KRAKÓW, dnia 17. 3.

Przed kilku tygodniami dokonano w Krakowie dwu zuchwałych napadów rabunkowych. W jednym wypadku bandyci nic nie zdołali zrabować, w drugim — zabrali tylko 30 zł.

Śledztwo nie doprowadziło do ujęcia napastników. Dopiero wczoraj policja krakowska, otrzymała od władz lwowskich sensacyjną wiadomość.

Oto na ul. Łąckiego we Lwowie usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru 19-to letni mieszkaniec Piotrkowa Józef Niewiadomski.

Znaleziono przy nim list do matki. Niedoszły samobójca pisał, iż przebywając ostatnio w Krakowie zorganizował na wzór Maruszeczki szajkę bandycką przyjmując do niej dwu członków. Ponieważ mieli tylko jeden rewolwer postanowili drogą rabunku zdobyć środki na kupno jeszcze dwu. Napady jednak nie udały się.

Jako przyczynę zamachu samobójczego Niewiadomski podał w liście zawód miłosny.

Niewiadomskiego umieszczono w szpitalu. Młodociany bandyta przesłuchany przez policję wydał wspólników: 22-letniego mieszkańca Monasterzysk Stanisława Podolaka i 16-letniego Zygmunta Gołuchowskiego z Piotrkowa. Obu aresztowano.

Gołuchowski, uczeń gimnazjalny, otrzymawszy pieniądze od ojca na opłacenie czesnego uciekł do Krakowa i przystąpił do bandy Niewiadomskiego.

Kobiety nad przepaścią

Wkrótce na ekran kina „Rialto" zawita film p.t. „KOBIETY NAD PRZEPAŚCIĄ", który dzięki rewelacyjnej obsadzie i tematowi stanie się wielką atrakcją. Jest to adoptacja filmowa powieści Marczyńskiego w reżyserii Michała Waszyńskiego i Emila Chaberskiego. Scenariusz Anatola Sterna. Ten wielki dramat obyczajowo-sensacyjny odsłania kulisy handlu żywym towarem w sposób jak najbardziej realistyczny, czego nie udało się dokonać nawet najbardziej wstrząsającym opisom reportażowym i powieściowym. W „KOBIETACH NAD PRZEPAŚCIĄ" ujrzymy rekordową obsadę, złożoną z najznakomitszych naszych gwiazd filmowych i teatralnych w ilości niespotykanej dotąd w żadnym z filmów polskich. Grają tu m. in.: Maria Bogda, Nora Ney, Jadzia Andrzejewska, Tamara Wiszniewska, Elżbieta Kryńska, Alicja Halama, Stanisława Wysocka, Adam Brodzisz, Junosza-Stępowski, Aleksander Żabczyński, Stanisław Sielański i w. in. „KOBIETY NAD PRZEPAŚCIĄ" jest ostrzeżeniem tysięcy kobiet przeznaczonych na sprzedaż przez handlarzy żywym towarem i wezwaniem do walki z hańbą XX stulecia.

Dolar 5.26

Bank Polski notował dolary po 5.26 funty szterlingi 26.27, franki szwajcarskie 121.50, franki francuskie 15.90, liry włoskie 21.10

Deszcz wisi w powietrzu

Stan pogody w Łodzi

ŁÓDŹ, 17. 3. — Dziś o godz. 9 rano temperatura w śródmieściu wynosiła 7 stopni powyżej zera. W ciągu nocy ubiegłej najniższa temperatura wynosiła plus 4 stopnie. Ciśnienie barometryczne spadło do 752 milimetrów. Zachmurzenie wzrosło, oczekiwać należy opadów deszczowych.

Wiatry z kierunków zachodnich.

Żydzi stracili 100 miln. złotych

wskutek zakazu wyrabiania dewocjonalii chrześcijańskich

WARSZAWA, 17. 3. — We wtorek, dnia 15 bm. Sejm uchwalił bez dyskusji poprawki Senatu do ustawy, zakazującej żydom wyrabiać dewocjonalia chrześcijańskie i handlować nimi. Akcję w tym kierunku rozpoczęła mniej więcej przed półtora rokiem prasa polska wskazując na niedorzeczność stanu rzeczy w którym żydzi trzymali w swoich rękach 80 proc. produkcji przedmiotów katolickiego kultu religijnego, ciągnąc z produkcji i handlu dewocjonaliami olbrzymie zyski, wynoszące około 100 milionów zł. rocznie.

Uchwalone przez Senat, a przyjęte przez Sejm poprawki, rozszerzają zakazy pierwotnego projektu ustawy, mianowicie obok zakazu handlu i wytwórczości wprowadzają także zakaz wywozu przez żydów przedmiotów kultu religijnego, katolickiego poza granicę państwa.

Dzielny pracownik składu aptecznego stoczył walkę z włamywaczem

Z Poznania donoszą:

Niezwykły wypadek walki ze złodziejem rozegrał się w biurach Związku Drogerzystów okręgu poznańskiego przy ulicy Nowej 7.

Pracownik drogerii Gadebuscha, Knothe, wyszedł po godzinie 18 do mieszczących się w podwórzu biur firmy „Axela", położonych obok biur Związku Drogerzystów obwodu poznańskiego. P. Knothe, który był w towarzystwie chłopca, zastał w biurach nieznanego osobnika, który usiłował zbiec. P. Knothe, spostrzegłszy nieład i porozrywane szafy oraz biurka, rzucił się na złodzieja, by go przytrzymać. — Doszło do walki, która trwała przez czas dłuższy. Podczas szamotania się z włamywaczem p. Knothe doznał dotkliwych poranień na ręce, nie puścił jednak złodzieja i trzymał go tak długo, aż nadeszła pomoc. Ostatecznie nadeszła też przywołana policja, która złodzieja zabrała na Komisariat. Okazało się, że włamywacz wtargnął do biur Związku Drogerzystów po oderwaniu kłódki, zamykającej drzwi, i rozbił dwie kasety, biurko i kasę zabierając stąd gotówkę w kwocie 470 złotych. Pieniądze znaleziono ukryte w skarpetce.

Włamywacza, którym był Feliks Grabski, mieszkający na Rybakach, odstawiono do aresztu policyjnego. Znaleziono przy nim różne narzędzia służące do włamań.

P. Knothe udać się musiał do lekarza. Okazało się, że podczas szamotania z włamywaczem doznał on złamania palca lewej ręki. Podczas walki palec wskazujący został wykręcony. Kuracja potrwa prawdopodobnie przez czas dłuższy.

——oOo——

Przyszły tydzień zadecyduje

w sprawach pracowników tramwajowych.

ŁÓDŹ, 17. 3. — W dniu wczorajszym w Okręgowej Inspekcji Pracy odbyła się dwustronna konferencja w sprawie podpisania układu zbiorowego dla pracowników tramwajów miejskich. Dyrekcję K. E. Ł. reprezentował dyr. Ring, natomiast ze strony związku zawodowego pracowników instytucyj użyteczności publicznej przybyło 9 przedstawicieli, w tym jeden delegat centrali związku z Warszawy.

W czasie konferencji omówiono poszczególne punkty układu zbiorowego, uzgadniając niektóre z nich. Do ostatecznego porozumienia jednak nie doszło, wobec konieczności porozumienia się przedstawicieli związków zawodowych z ogółem pracowniczym.

Z tej racji konferencję odroczono do przyszłego tygodnia. Charakter wczorajszej konferencji świadczy o tym, że sprawa podpisania układu zbiorowego dla tramwajarzy łódzkich — znalazła wreszcie swój właściwy bieg.

ŁAMANE PRZYRZECZENIE.

Dziś w XII obwodzie Inspekcji Pracy odbędzie się konferencja w sprawie zatargu w Łódzkiej Fabryce Kapeluszy (d. Schlee). Robotnicy, jak wiadomo, wystąpili do Inspekcji Pracy o zmianę przez firmę taktyki przyjmowania robotników.

Chodzi o to, że firma nie wywiązuje się z przyrzeczenia, że przyjmować będzie przede wszystkim robotników którzy wyczerpali wszelkie prawa do zasiłków ustawodawczych i mają na utrzymaniu liczne rodziny.

JUTRO POSIEDZENIE WOŹNICÓW.

Dziś w XIII obwodzie Inspekcji Pracy odbędzie się jednostronna konferencja w sprawie podpisania układu zbiorowego w przemyśle przewozowym. Przybędą jedynie przedstawiciele pracodawców, którzy z inspektorem pracy omówią projekt układu wysuwany przez związki zawodowe oraz kontr-projekt, proponowany przez siebie.

Równolegle do tego na terenie związków zawodowych prowadzone są narady, celem powzięcia ostatecznej decyzji w sprawie zatargu. W związku z tym jutro, dnia 18 bm. odbędzie się posiedzenie komisji strajkowej, na którym po omówieniu sytuacji ustalony zostanie ewentualny termin rozpoczęcia strajku. Strajk ma być zaskoczeniem wobec pracodawców.

PONOWNA INTERWENCJA SEZONOWCÓW?

Roboty sezonowe w Łodzi zaczynają przybierać na rozmiarach. Dotychczas jednak zaangażowano niewielką ilość bezrobotnych na roboty plantacyjne i drogowe, tak, że w dalszym ciągu otwarta pozostała kwestia ogólnych rozmiarów robót publicznych. Również nie jest wiadoma sprawa płac. W powyższych sprawach bawiła jak już donosiliśmy, delegacja związków zawodowych w Warszawie. Dotąd jednak odpowiedź nie nadeszła. Wobec pilności zagadnienia związki zawodowe liczą się z możliwością ponownej interwencji w Warszawie.

Tymczasem jednak w związku z przyjazdem do Łodzi dyrektora Głównego Biura Funduszu Pracy w Warszawie, zaszła możliwość przeprowadzenia rozmów na temat kredytowania robót publicznych w Łodzi i okręgu oraz stawek płac w sezonie.

Konferencja w tej sprawie przy udziale przedstawiciela Głównego Biura F. P. oraz związków zawodowych pracowników instytucyj użyteczności publicznej zwołana została dziś na godzinę 12-tą w południe w lokalu woj. Biura Funduszu Pracy.

ZDARZENIA I WYPADKI.

(—) Kanclerzowi Hitlerowi zgotowano wczoraj po powrocie do Berlina entuzjastyczne przyjęcie. Na ulicach znajdowało się kilka milionów ludzi.

(—) Litewska oficjalna agencja usiłuje zrzucić na Polskę odpowiedzialność za incydent graniczny. W Kownie panowała nadal podniecona atmosfera. Prezydent Smetona odbył konferencję z niektórymi posłami, akredytowanymi w Kownie.

(—) Mussolini wygłosił wczoraj przemówienie w Izbie Deputowanych, w którym dał przegląd historii ostatnich dziesięcioleci, która zakończyła się utratą niepodległości przez Austrię. Zachowanie się Włoch podczas przyłączenia Austrii do Rzeszy jest dowodem, że oś Rzym — Berlin nie jest sztucznym tworem, ale opiera się na wspólnocie interesów tych dwóch państw.

(—) Na granicy w Salzburgu został aresztowany znany bankier żydowski, Bosel, u którego znaleziono woreczek z kosztownościami i biżuterię wartości pół miliona.

(—) Angielski minister spraw zagranicznych, lord Halifax, oświadczył w Izbie Lordów, że Wielka Brytania uznała aneksję Austrii przez Niemcy.

Przechodząc do sprawy Czechosłowacji, Halifax zaznaczył, iż rząd niemiecki udzielił zapewnień rządowi czechosłowackiemu.

(—) Reichstag został zwołany na piątek 18 bm. Hitler wygłosi na posiedzeniu przemówienie o wypadkach ostatnich dni.

(—) *Wczoraj odbyła się u Prezydenta R. P. narada, w której wzięli udział: Marszałek Śmigły-Rydz, premier gen. Składkowski, wicepremier inż. Kwiatkowski i min. Beck.*

(—) *W gmachu Sejmu obradowało wczoraj w obecności gen. Skwarczyńskiego koło parlamentarne O.Z.N. Powzięto uchwałę, w której, po podkreśleniu wagi toczących się wypadków i ich znaczenia dla Rzeczypospolitej, wyrażono chęć złożenia w ręce Marszałka Śmigłego - Rydza zapewnienia o gotowości do rzetelnego podjęcia każdego zadania, jakieby zechciał powierzyć O.Z.N.*

Po zebraniu delegacja z gen. Skwarczyńskim na czele przedłożyła tę uchwałę Marsz. Śmigłemu - Rydzowi, który podziękował za gotowość i w krótkim przemówieniu wezwał Polaków, by usunęli z serc drobne nałogi i przyzwyczajenia a nawet sentymenty na rzecz potężnej miłości Polski.

(—) Komisja sejmowa do spraw samorządu miejskiego obradowała wczoraj nad projektem ordynacji wyborczej dla sześciu miast, w tej liczbie Łodzi. Uchwalono większością głosów zasadę powszechności wyborów, odrzucono projekt rządowy o kuriach.

(—) Specjalna delegacja z prezydentem Godlewskim na czele wyjechała z Łodzi do Lwowa, aby złożyć gen. Langnerowi wyrazy czci i przywiązania i wręczyć mu statuetkę robotnika łódzkiego oraz kwotę 2000 złotych do dyspozycji.

18-letnia dziewczyna wpadła pod pociąg

KRONIKA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

ŁÓDŹ, 17. 3. — Nocy dzisiejszej na torze kolejowym, obok przejazdu przy ul. Zagajnikowej, pod pociąg dostała się 18-letnia Henryka Placówna, zamieszkała przy ul. Przejazd 25. Wskutek uderzenia została odrzucona, uległa jednak silnemu wstrząsowi mózgu i ciężkiemu potłuczeniu. Na miejsce wypadku wezwano karetkę Pogotowia Miejskiego. Lekarz przewiózł natychmiast ofiarę wypadku do szpitala Ubezpieczalni w stanie bardzo ciężkim. Istnieje obawa o życie Placówny wskutek uszkodzenia narządów wewnętrznych.

Władze policyjne wdrożyły dochodzenie w kierunku ustalenia, czy wypadek wynikł z nieostrożności Placówny, czy też był usiłowaniem popełnienia samobójstwa.

— W mieszkaniu własnym przy ul. Małopolskiej nr 4 pobity został dotkliwie 29-letni Tum Edward. Otrzymał on dwie głębokie rany tłuczone głowy oraz szereg zadrapań naskórka. Poszkodowanego opatrzył lekarz pogotowia i pozostawił go w mieszkaniu. Zajście spowodowane zostało kłótnią rodzinną.

— W pracowni H. Niedźwiedzkiej przy ul. Wólczańskiej 56, 50-letnia pracownica, Anna Chrześniak zamieszkała przy ul. Pogodnej 12, uległa wypadkowi silnego skaleczenia przez maszynę. Lekarz pogotowia stwierdził u Chrześniakowej ranę dartą grzbietu lewej dłoni i udzielił jej pierwszej pomocy, pozostawiając ranną na miejscu wypadku.

WYPRAWA ZŁODZIEJSKA.

ŁÓDŹ, 17. 3. — Do mieszkania przemysłowca Wolmana Lajba przy ul. Pomorskiej 30, dostali się nieznani włamywacze i splądrowali mieszkanie, zabierając cenniejsze przedmioty i ubrania. Poszkodowany oblicza swe straty na sumę 3000 złotych. Powiadomione o kradzieży władze śledcze wdrożyły energiczne dochodzenie.

Narzeczony - włamywacz.

SKARGA POSZKODOWANEJ KOBIETY.

ŁÓDŹ, 17.3. — Przed 3 miesiącami miał odbyć się w Łodzi ślub młodej pary M. Adamczyka z A. Dzierlańską. Na kilka tygodni przed ślubem Dzierlańska, posiadając już nieograniczone zaufanie do przyszłego swego męża, zwierzyła mu się, że ma odłożone pieniądze i że kupiła dla niego garnitur, kamasze i kapelusz do ślubu.

W dniu 21 grudnia Dzierlańska poszła na miasto po dalsze zakupy na wesele, a tymczasem do mieszkania jej dostał się za pomocą podrobionego klucza Adamczyk i zabrawszy 600 zł, garnitur czarny, jesionkę, kamasze, kapelusz i inną garderobę na sumę przeszło 900 zł i ulotnił się.

Zrozpaczona narzeczona otrzymała od niego list, w którym oznajmił jej, że spotkawszy na swej drodze „prawdziwą wielką miłość" nie może się z nią ożenić.

Dziewczyna podała skargę do Sądu i wiarołomny narzeczony znalazł się w dniu wczorajszym na ławie oskarżonych. Rozprawie przeciw niemu przewodniczył s. Szymski, w imieniu pokrzywdzonej stawał adw. Łuszczewski.

Oskarżony do winy się nie przyznał, a zerwanie swoje z narzeczoną wytłumaczył tym, że nie mógł pogodzić się z myślą, iż ona przed nim już miała w ciągu 7 lat innego przyjaciela, o czym właśnie się dowiedział.

Sąd nie dał wiary tym wykrętnym tłumaczeniom i po zbadaniu sprawy, wydał wyrok skazujący oskarżonego na 1 rok więzienia. Ze względu na poprzednią karalność sąd kary tej nie zawiesił.

— Proszę Sądu, przecież ja nie mogę teraz odpowiadać za „grzechy młodości" — oświadczył, oskarżony usłyszawszy motywy wyroku. Chciał jeszcze mówić, ale już mu nie pozwolono.

Po uchwaleniu budżetu m. Łodzi

Specjalna komisja dla spraw pożyczki szkolnej

ŁÓDŹ, 17. 3. — Na wczorajszym posiedzeniu Rady Przybocznej uchwalono budżet m. Łodzi na rok 1938-39 w następujących kwotach: wydatki zwyczajne — 28, 297,528 zł. dochody zwyczajne— 28,600, 492 zł.: wydatki nadzwyczajne — 14,914,372 zł. dochody nadzwyczajne —14,611,408 zł. Ogółem po stronie wydatków i dochodów preliminarz budżetowy administracyjny zamyka się kwotą 43,211,900 zł.

Budżet szpitali miejskich w wydatkach i dochodach zamyka się kwotą— 1,928,500 zł.

Budżet zakładów opiekuńczych,— w wydatkach i dochodach— kwotą 910,400 zł.

Budżet przedsiębiorstw komunalnych — ogółem— 13,981,304 zł.

Po uchwaleniu powyższego Rada Przyboczna, po dyskusji odnośnie złożonego przez grupę obywateli m. Łodzi sprzeciwu tenże jednogłośnie odrzuciła.

Ponadto rozpatrzono szereg (około 25) dezyderatów dotyczących ogólnych kwestyj obchodzących Zarząd Miejski oraz potrzeb obywateli.

W wyniku uchwalonego na ostatnim posiedzeniu wniosku r. Stypułkowskiego w sprawie spowodowania umożliwienia Zarządowi Miejskiemu zaciągnięcia 10-milionowej pożyczki na budowę gmachów dla szkół powszechnych, wybrano dla przeprowadzenia odpowiednich starań komisję w składzie następującym: r. r. — Pawłowski, Stypułkowski, Dutkiewicz, Malinowski, Chodakowski, ks. Kaczyński i Smolarek. Przewodniczącym tej komisji z urzędu został wice-prez. Pączek.

Komisja ta prawdopodobnie już z początkiem przyszłego tygodnia uda się do Warszawy.

Z pośród wymienionych 25-ciu dezyderatów zasługuje na uwagę sprawa o przeprowadzenie rewizji koncesji Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, oraz o ustanowienie nagrody w kwocie zł. 5 tys. za najlepszą pracę o Marszałku Piłsudskim przygotowaną na 5-letnią rocznicę Jego zgonu.

Na zakończenie obrad budżetowych prez. Godlewski złożył podziękowanie generalnemu sprawozdawcy budżetu r. Pawłowskiemu, członkom Komisji Finansowo- Budżetowej oraz tym wszystkim radnym, którzy nie będąc jej członkami brali udział w pracach nad preliminarzem wykazując wielkie zainteresowanie gospodarką, przyczynili się do uchwalenia w terminie ustawowym projektu budżetu na rok 1938-39.

Na tym posiedzenie zakończono.



ŻYCIE PABIANIC

Kto był 3-cim wspólnikiem krwawego zbira Włodarczyka?

W najbliższym czasie w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie ponownie rozpatrywany będzie głośny proces zabójców ś. p. Ratajczyka w Pabianicach z krwawym zbirem i dowódcą szajki bandyckiej na czele Włodarczykiem, który — jak wiadomo wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi skazany został na karę śmierci. Wszystko zda się przemawiać za tym, że wyrok pierwszej instancji sądowej zostanie zatwierdzony i o ile Prezydent R. P. nie skorzysta z prawa łaski wyrok na osławionym bandycie zostanie wykonany. Z tych też względów rozprawa sądowa w Warszawie i jej wynik budzi w społeczeństwie Pabianic zrozumiałe zainteresowanie, bowiem tak sprawcy krwawego napadu, jak i ich ofiara oraz teren zbrodni mają swoją siedzibę w Pabianicach.

Obecnie władze bezpieczeństwa publicznego usiłują ustalić, kto był 3-cią wspólnikiem Włodarczyka w zbrodni. Udział dwóch pierwszych pomocników t. j. braci Redów został definitywnie ustalony, natomiast 3-ci posądzony o współudział mieszkaniec Pabianic Wojna, krewny zamordowanego Ratajczyka, uwolniony został od winy i kary z braku dostatecznych dowodów. Ponieważ władze ustaliły ponad wszelką wątpliwość, że w morderstwie brały udział cztery osoby, zachodzi ewentualność, że 3-ci wspólnik napastników nieujawniony dotychczas przebywa nadal na wolności. Prowadzone w tej sprawie energiczne śledztwo doprowadzi niechybnie do definitywnego ustalenia nazwiska 3-ciego zbira w okresie przed rozprawą apelacyjną w Warszawie.

ROZGORYCZENIE PRACOWNIKÓW MIEJSKICH.

Opierając się na okólniku premiera, zarząd miejski m. Pabianic postanowił zwrócić swym pracownikom podatek specjalny od kwietnia ub. r. i w tym celu przedłożył Radzie Miejskiej odpowiedni wniosek, który został uchwalony jednogłośnie.

Stało się to przed świętami Bożego Narodzenia i jak można było sądzić zwroty uskutecznione zostaną akurat na święta jako w swoim rodzaju gratyfikacja świąteczna. Niestety plany te zostały pokrzyżowane stanowiskiem władz wojewódzkich, które zgodziły się na zwrot podatku specjalnego pracownikom samorządowym Pabianic ale licząc dopiero od października ub. r. czyli, że o stawkę półroczną mniejszą.

Wśród samorządowców z tego powodu zapanowało rozgoryczenie. Konferencja, jaka odbędzie się w czwartek bieżącego tygodnia zadecyduje ostatecznie, jak sprawa ta zostanie załatwiona. Zawodowe związki pracowników samorządowych dalsze swe postępowanie uzależniają od wyników tej konferencji.

WOJNA ZE SZCZURAMI I MYSZAMI.

Zarząd Miejski m. Pabianic wydał zarządzenie, na mocy którego w terminie do dnia 21 bm. wszyscy właściciele nieruchomości dokonać winni na terenie swych posesyj gruntownego oczyszczenia przez usunięcie wszelkich śmieci, odpadków domowych, gruzów, rupieci itp. nieczystości.

W tymże terminie t. j. do dnia 21 bm. każdy właściciel realności winien nabyć w Wydziale Sanitarnym trutkę na szczury w podanej ilości po cenie zł. 1.90 za 50 gr. Trutkę winni nabyć wszyscy bez względu na to, czy w ich posesji są szczury i myszy, czy też ich nie ma. Trutkę należy rozłożyć o zmierzchu 22 marca w miejscach zaszczurzonych, jak koło śmietników, w komórkach w piwnicach, w składach, na podwórzach, w ogrodzie, ustępie, korytarzach itp. Trutki winny być rozłożone przez 3 dni: spożyte należy zastąpić nowymi.

Zwierzęta domowe, drób itp. trzymać należy w zamknięciu przez okres 3 dni.

W razie nie zastosowania się do niniejszego zarządzenia grozi kara w trybie administracyjnym do 3 tys. zł. lub 3 miesiące aresztu.

PABIANICKI PORADNIK KINOWY.

„Oświatowe" — ul. Gdańska — „Czarownica z Salem" oryginalny film amerykański.

„Nowości" — ul. Kościuszki 14 — „Zakochane kobiety" z udziałem czterech największych asów kobiecych ekranu.

ŻYCIE ZGIERZA

DALSZE ZATRUDNIANIE BEZROBOTNYCH.

Z dniem dzisiejszym Zarząd Miejski w Zgierzu przyjął nową partię robotników na roboty subwencyjne w ilości 92 osób: są to członkowie licznych rodzin bezrobotnych, którzy korzystali z zapomóg żywnościowych Funduszu Pracy lub Komitetu Pomocy Zimowej. Obowiązują ich również te same warunki, jak praca przez 3 dni na dwie zmiany ze stawką dzienną 3.50 zł.

W najbliższych dniach zostanie przyjęta nowa partia robotników.

UROCZYSTOŚCI W O. Z. N.

W związku z imieninami Marszałka Piłsudskiego i Marszałka Śmigłego-Rydza w świetlicy miejscowego oddziału OZN. odbędzie się o godz. 19 zebranie członków. Po zagajeniu wysłuchają oni przemówienia radiowego Prezydenta oraz okolicznościowego referatu prof. Prajsowej.

Z ŻYCIA P. C. K.

Miejscowy oddział Polskiego Czerwonego Krzyża, zorganizował kurs szkoleniowy dla sekcyjnych sekcji ratowniczo sanitarnych przy oddziele. Na kurs uczęszcza 74 osoby. Wykłady odbywają się 3 razy w tygodniu: we wtorki, środy i czwartki, w lokalu Gimnazjum Państwowego im. St. Staszica. Wykłady i ćwiczenia prowadzą dr Sołoniewicz, dr Olesza, mgr. A. Lach i p. H. Piekarska. Kurs potrwa do 10 maja i zakończony zostanie egzaminem.

WYSTĘP ZŁODZIEJSKIEJ PARY.

Onegdaj do sklepu galanteryjnego Szumachera Bernarda przy ul. Łódzkiej 22 przybyli Kanarska Sabina, zam. w Łodzi ulica Dowborczyków 28 i Taś Jan również zam. w Łdzi przy ul. Żelaznej 15 i poczęli oglądać bieliznę. Podczas „oglądania" usiłowali skraść koszulę, zostali jednak na gorącym uczynku schwytani i oddani w ręce policji.

REPERTUAR KIN.

Kino „Apollo" wyświetla obecnie wspaniały film p. t.: „Ostatni alarm".

SPORT.

Reprezentacja piłkarska Bułgarii chce rozegrać dwa spotkania w Polsce.

Bułgarski Związek Piłki Nożnej zwrócił się do mistrzo Polski Cracovii i wice mistrza Polski AKS z Chorzowa z propozycją rozegrania dwóch spotkań w dniach 26 i 27 marca r.b.

AKS propozycję przyjął i wszedł w po rozumienie z drużyną Ruchu, celem wystawienia kombinowanego zespołu prze-ciwko Bułgarom. Zespół ten niewiele by się różnił od oficjalnej reprez. polskiej.

Równocześnie AKS wysłał do Krakowa swego przedstawiciela celem porozumienia się z Cracovią, przy czym gdyby Cracovia zrezygnowała z meczu z Bułgarami, AKS gotów jest rozegrać oba mecze.

Nagroda dla młodych dziennikarzy sportowych wynosi 300 zł.

Oddział Warszawski Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. ustanowił nagrodę Młodych, celem zachęcenia młodych dziennikarzy do pogłębienia swych wiadomości i do rozwijania samodzielnej działalności publicystycznej. Nagroda wynosi 300 zł i nadawana jest rokrocznie w styczniu.

Nagroda przyznana być może tylko dziennikarzowi, będącemu członkiem oddziału warszawskiego, liczącemu poniżej 30 lat życia, przy czym nagroda nie może być przyznana dwukrotnie temu samemu dziennikarzowi.

Nagrodę przyznaje komisja w składzie 5 osób, wybierana przez zwyczajne walne zgromadzenie odziału. Członkowie komisji nadawczej w ciągu roku muszą śledzić działalność wszystkich kandydatów do wyrobienia sobie o niej opinii.

Przy przyznaniu nagrody komisja bierze pod uwagę intensywność pracy dziennikarskiej kandydata, wykazaną znajomość sportu oraz formę pisanych przezeń artykułów i sprawozdań.

Walasiewiczówna nie przyjmuje obywatelstwa amerykańskiego.

W Pittsburgu miejscowe dzienniki polskie i amerykańskie zamieściły pogłoskę, jakoby Walasiewiczówna miała przyjąć obywatelstwo amerykańskie.

W związku z tymi pogłoskami konsulat R.P. w Pittsburgu oficjalnie zdementował te pogłski, stwierdzając, że są one pozbawione wszelkiej podstawy.

Mistrzostwa Polski w zapasach i podnoszeniu ciężarów

W najbliższą sobotę i niedzielę odbędą się w Katowicach mistrzostwa Polski w podnoszeniu ciężarów i zapasach.

W zawodach wezmą udział mistrzowie okręgu śląskiego, wileńskiego, warszawskiego, poznańskiego, krakowskiego, łódzkiego i pomorskiego.

Ogółem w zapasach startować będzie 68 zawodników, a w podnoszeniu ciężarów 34-ch.

Mecz tenisowy Polska-Anglia nie dojdzie do skutku.

Polski Związek Lawn-Tenisowy zwrócił się do angielskiego związku tenisowego z propozycją rozegrania międzypaństwowego meczu Polska — Anglia. Związek angielski nie przyjął jednak propozycji, motywując to brakiem wolnych terminów.

JĘDRZEJOWSKA WEŹMIE UDZIAŁ w meczu tenisowym z Niemcami.

Jak się dowiadujemy, mecz tenisowy Polska — Niemcy, który rozegrany zostanie w Warszawie w dniach 22, i 23-go kwietnia, zostanie uzupełniony konkurencją kobiecą.

Przeciwniczką Jadwigi Jędrzejowskiej będzie prawdopodobnie Niemka Horn.

SIGMUND RUUD ZACHOROWAŁ.

Znany norweski narciarz Sigmund Ruud, przebywający obecnie w Ameryce poważnie zachorował i przez 6 miesięcy nie będzie mógł uprawiać żadnych sportów.

Rekordowy skok na Mamuciej skoczni w Planicy.
Słynny narciarz austriacki Józef Bradl osiągnął 107 m.

Na słynnej Mamuciej skoczni w Planicy odbyły się wczoraj próbne skoki z udziałem narciarzy jugosłowiańskich i austriackich.

Znany młodziutki narciarz austriacki Józef Bradl osiągnął w pięknym stylu rekordowy wynik 107 m. Drugi z kolei Jugosłowianin Novschak osiągnął 86 m.

Mistrzostwa w ping-pongu zorganizował Z.S. Powiat.

Referat Sportowy Komendy Z.S. Łódź — Powiat zorganizował w lokalu Z. S. przy ulicy Głównej nr 48 w Łodzi, mistrzostwa Powiatu w tenisie stołowym.

Do zawodów zgłosiły się oddziały: Zgierz, Nowe Złotno, Chojny, Aleksandrów, Konstantynów i Ruda Pabianicka, oraz po za konkursem oddział I Z. S. Łodzi Północ.

Zawody przeprowadzone były systemem olimpijskim.

Do finału zakwalifikowały się: oddziały: Z.S. Zgierz, Nowe Złotno, Aleksandrów i Chojny.

1 miejsce zdobył oddz. Zgierz przed Nowym Złotnem w składzie Barylski, Jakubowski, Walczak, Stejnert i Bogusławski.

Poziom zawodów średni — zainteresowanie b. duże.

Sędziowali pp.: Winsche i Pazia. Kierownictwo zawodów b. dobre, które spoczywało w rękach W. Grzymskiego.

Skreślenie żydowskich sędziów piłkarskich.

Austriacki Związek Piłki Nożnej uchwalił skreślić z listy 387 sędziów piłkarskich 70 sędziów żydowskich. Wobec tego, że pozostała liczba sędziów nie wystarcza na obsadzenie wszystkich imprez piłkarskich, austriacki związek ogłosił odezwę, w której wzywa piłkarzy aryjskich, żeby się zgłaszali na sędziów piłkarskich.

TERMIN IGRZYSK OLIMPIJSKICH ZOSTAŁ USTALONY na 21 września — 6 października 1940 r.

Obradujący w Kairze kongres międzynarodowego komitetu olimpijskiego uchwalił w środę, że XII Olimpiada odbędzie się definitywnie w Tokio. Termin igrzysk ze względu na panujące w sierpniu straszliwe upały zostaje przesunięty na 21 września do 6 października 1940 r.

ŚMIERTELNY NOKAUT. Straszny wypadek na ringu.

W Białogrodzie na zawodach bokserskich jugosłowiańskich bokser Miletic został znokautowany przez swego przeciwnika Poco. Uderzenie było tak silne, że nastąpił wylew krwi do mózgu. Po przewiezieniu do szpitala Miletic zmarł, nie odzyskawszy przytomności.

ROZKAZ KOMENDY Z. S. POWIAT.

Komenda powiatowa Zw. Strzeleckiego przypomina komendantom oddziałów Z. S. Łódź — Powiat by we własnym zakresie jak najuroczyściej obchodzono święto w dniu Imienin Marszałka Rydza-Śmigłego dnia 18, i 19 marca jako święto Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.

WALNE ZEBRANIE T. S. KRUSCHE - ENDER.

W dniu 19 marca rb. o godz. 17.30 w pierwszym terminie i o godz. 18. w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Br. Pierackiego 3 (świetlica) w Pabianicach odbędzie się doroczne zwyczajne walne zgromadzenie członków Towarzystwa „Krusche-Ender" z następującym porządkiem dziennym:

Zagajenie i wybór Prezydium, uczczenie pamięci zmarłych członków, odczytanie protokółu z ostatniego walnego zgromadzenia, odczytanie sprawozdań: zarządu, skarbnika, komisji rewizyjnej, dyskusja nad sprawozdaniami, udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi, wybór nowych władz, wolne wnioski.

W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków w pierwszym terminie, obrady będą prawomocne bez względu na ilość osób w drugim terminie.

Sport w kilku słowach.

Niedziela 20 bm będzie stała pod znakiem zawodów propagandowych łódzkich pięściarzy.

Jak wiadomo reprezentacja bokserska Łodzi walczyć będzie we Lwowie z reprezentacją miasta. Kombinowaną drużyna Geyera wyjeżdża do Zgierza gdzie rozegra mecz towarzyski z tamtejszym Strzelcem. Również zawody o charakterze propagandowym przy udziale pięściarzy łódzkich odbędą się w Aleksandrowie przy czym w zawodach tych wezmą udział następujący zawodnicy: Poczekaj i Pik z IKP, Dolata z Geyera, Michalak II i żydowo z KP Zjednoczone, Sawiński i Kosiński z Wimy, Usielski. Kaczmarek, Drużbiński, Pilarski, Wiśniewski, Ratkowski, i Niewadził z Sokoła. Zawody w Aleksandrowie odbędą się w niedzielę w sali Domu Ludowego o godz. 17-ej.

Francuski Związek Bokserski zaakceptował propozycję Polskiego Związku Bokserskiego w sprawie rozegrania meczu Polska — Francja w Polsce.

Zarząd PZB na swym ostatnim posiedzeniu postanowił powierzyć organizację tego meczu w dniu 12 czerwca Łodzi W związku z tym wysłał do ŁOZB pismo z warunkami finansowymi tej imprezy. Mecz bokserski Polska — Francja odbędzie się najprawdopodobniej na boisku w Helenowie.

— W przygotowaniu do sezonu piłkarskiego łódzkie drużyny rozgrywają mecze towarzyskie. W sobotę, dnia 19 bm. na boisku Union-Touringu odbędzie się o godz. 15.30 mecz towarzyski między Union — Touringiem a Hakoahem.

— Piłkarze łódzcy zakończyli już zaprawę zimową, która odbywała się pod kier. trenera Schurmana. Frekwencja wyznaczonych do zaprawy piłkarzy była b. słaba i ŁZOPN musiał niejednokrotnie uciekać się do wyznaczania kar.

Ten brak zrozumienia dla zaprawy zimowej ze strony zawodników i klubów odbije się w sposób ujemny na formie piłkarzy.

— ŁZOPN postanowił ufundować puchar dla rozgrywek miast prowincjonalnych okręgu. W rozgrywkach o puchar wezmą udział: Pabianice, Zgierz, Ozorków, Aleksandrów i inne.

Drużyna pływacka Harcerskiego Klubu Sportowego z Łodzi jedzie na niedzielę 20 bm. do Warszawy, gdzie na pływalni tamtejszej YMCA rozegra mecz pływacki z PZL.

KURS OBRONY PRZECIWGAZOWEJ.

W Rudzie Pabianickiej pod Łodzią miejscowy odział Z.S. zorganizował kurs L. O. P. P. dla swych członków pod kierownictwem instruktora Grzymskiego W.

Kurs ukończyli strzelcy: Domagalski, Koszewski, Majak I, Majak II, Jóźwiak, Rabiega, Kiedrzyński, Błaszczyk, Sedło, Szumski, Bogdański, Sowiński i Dominiak.

Kurs powyższy miał charakter informacyjny.

Telefony

Pogotowie Czerwonego Krzyża 102-40
Pogotowie Miejskie 102-90.
Straż Pożarna tel. 8.
Ubezpieczalnia 197-65

POCIĄG POPULARNY DO ZAKOPANEGO.

W związku z mistrzostwami alpejskimi P. Z. N., które odbędą się w Zakopanem, Liga Popierania Turystyki w dniach od 25 do 29 marca r.b. organizuje wycieczkę z Łodzi pociągiem popularnym, który uruchomiony będzie według następującego rozkładu jazdy:

odejście ze st. Łódź - Fabr. dn. 25.3. godz. 22 m, 25,

przyjście do st. Zakopane dn. 26. 3. godz. 8 m. 04,

odejście ze st. Zakopane dn. 28. 3. godz. 17 m. 38

przyjście do st Łódź-Fabr. dnia 29. 3. godz. 4 m. 08.

Przejazd odbędzie się w wagonach pulmanowskich - turystycznych z miejscami do leżenia Każdy uczestnik wycieczki nabywający kartę kontrolną otrzymuje łącznie z nią 2 kupony uprawniające w Zakopanem do jednorazowego bezpłatnego przejazdu kolejką linową z Kuźnic na Kasprowy Wierch i z powrotem, oraz do udziału w grupowej wycieczce narciarskiej z przewodnikiem.

Karty kontrolne na ten pociąg w cenie 21 zł 90 gr nabyć można we wszystkich Oddziałach i Agenturach Biur Podróży [illegible] i „Wagons Lits/Cook" w Łodzi.

KOMUNIKAT

Konsulat Generalny R. P. w Paryżu (19, rue Alphonse de Neuville, Paris 17) poszukuje obecnych adresów następujących osób: Palmowski Bronisław, Łódź, Boczek [illegible], Łowicz

Chorzy ze słuchawkami na uszach
Pierwsze audycje zadowoliły słuchaczy.

ŁÓDŹ, dn. 17 marca. — Wczoraj w szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Łodzi przy ul. Zagajnikowej odbyła się uroczystość uruchomienia wewnętrznej stacji radiowej nadawczo-odbiorczej, zainstalowanej na użytek chorych, którzy w liczbie 600 osób znajdują pomoc w tym największym w Polsce szpitalu ubezpieczeniowym.

Uroczystość odbyła się w atmosferze rzeczywiście rodzinnej. Jako kierownik i „spiker" tej maleńkiej stacji przemówił dyrektor szpitala dr Bujalski, który w ciepłych słowach podkreślił znaczenie stacji. Z kolei odegrany został hymn narodowy, następnie zaś przemówił do chorych naczelny lekarz Ubezpieczalni dr Garduła, charakteryzując troskę szpitala o jak najlepsze samopoczucie chorych.

Z kolei z Rozgłośni Łódzkiej P. R. nadane zostało przemówienie dyrektora Łódzkiej Ubezpieczalni inż. Waligórskiego, a następnie muzyka rozrywkowa dla chorych.

W czasie audycji w imieniu chorych dziękowała dyrekcji Ubezpieczalni i szpitala jedna z kuracjuszek p. Stobiecka.

Zwiedzaliśmy w czasie audycji oddziały i sale szpitala. Wszyscy chorzy mieli słuchawki, których dnia wczorajszego rozdano aż 300 sztuk. Wszyscy byli zadowoleni, że audycje, nadawane czy to przez Polskie Radio, czy stację szpitalną, przyniosą im rozrywkę umysłową, a co za tym idzie ulgę w cierpieniu.

Dyrekcja Ubezpieczalni, jak nas informowali dyr. Waligórski oraz dr Garduła i dr Bujalski kładzie szczególny nacisk na wytworzenie dzięki instalacji radiowej pogodnego ducha w szpitalu. Ten duch, jak stwierdziliśmy rzeczywiście zaszczepiony został już w pierwszym dniu funkcjonowania stacji.

Dorobek organizacyjny Ubezpieczalni Łódzkiej w tej dziedzinie uznać należy za poważny sukces.

TEATR POLSKI.

Dziś w czwartek o godz. 8.30 wiecz. po raz 59-ty rekordowa „Gałązka rozmarynu". Z pięknym przedstawieniem tym związana będzie uroczysta akademia ku czci Dostojnego Solenizanta Marszałka Edwarda Śmigłego-Rydza. Passe-portout nieważne.

W piątek o godz. 7-ej wiecz. a w sobotę o godz. 4-ej po poł. (w abonamencie szkolnym i o 8.30 wiecz. potężne arcydzieło Z. Krasińskiego Nie-Boska Komedia inscenizacji L. Schillera.

TEATR KAMERALNY.

Dziś w czwartek o g. 8.30 w. a w sobotę dwukrotnie: o godz. 4-ej po poł. (w abonamencie szkolnym) i wieczorem o 8.30 stylowa świetnie wystawiona komedia Moliera „Figle Skapena" w reżyserii Br. Dąbrowskiego.

Jutro wieczorem ekscytować będzie publiczność brawurą swej niezrównanej gry najbardziej rasowy amant polski Józef Węgrzyn w wybornej komedii A. Grzymały Siedleckiego „Spadkobierca". Reżyseria Z. Biesiadeckiego.

TEATR POPULARNY.

Dziś w czwartek i piątek i codziennie o godz. 8.15 w. w dalszym ciągu przy zapełnionej widowni pełna humoru i werwy komedia Zalewskiego „Oj mężczyźni, mężczyźni" w koncertowem wykonaniu Dunajewskiej, Relewicz-Ziembińskiej, Skrzydłowskiej, Sykulskiej, Dejunowicza, Kopczewskiej, Leszczyńskiego i reż. Wronckiego.

UROCZYSTE OTWARCIE TEATRU DLA DZIECI „KOT W BUTACH". (AL. KOŚCIUSZKI 57).

Dziatwa łódzka, która dotychczas upośledzona była pod względem odpowiednich dla siebie rozrywek, nareszcie otrzyma własny, stały teatr. Jest nim Teatr Kukiełek dla Dzieci p.n. „KOT W BUTACH", który stanowi pod względem wyposażenia technicznego, kukiełek, dekoracyj, efektów i reżyserii filię warszawskiego teatru kukiełkowego dla dzieci „Raj".

Uroczyste otwarcie stałego teatru dla dzieci „Kot w Butach" nastąpi już w piątek, dnia 18 b. m. o godz. 19-ej przy czym inauguracja przeznaczona jest „tylko dla dorosłych", a mianowicie dla zaproszonych przedstawicieli prasy, kierowników szkół, władz i t. p. Natomiast już w sobotę 19 b. m. i w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 12 i 16-ej dana będzie dla dzieci przepiękna, niegrana jeszcze nigdy w Łodzi, bajka Julii Duszyńskiej p t. „O raku nieboraku i pstrągu dziwolągu".

Reżyseria Jana Wesołowskiego (kierownik teatru „Baj"), muzyka Anny Osserówny.

Bilety do nabycia w kasie teatru, który mieści się przy ul. Alei Kościuszki 57. Kierownictwa szkół i przedszkoli, pragnące zakupić przedstawienia dla swej dziatwy, proszone są o komunikowanie się telefoniczne z dyrekcją teatru (tel. 115 - 24 w godz. 17 — 18.30).

Jutro na obiad:

Zupa grzybowa z kaszą, śledzie marynowane — kartofelki w mundurkach, leniwe pierożki.

WINSZUJEMY

Jutro Cyrylowi
Wschód słońca 5.45
Zachód słońca 17.4[illegible]
Długość dnia 12.00
Przybyło dnia 4.11
Tydzień 12

Życie ekonomiczne

BAWEŁNA.

Notowania z dnia 16 marca.

NOWY JORK: loco 8.99, marzec 8.86, kwiecień 8.89, maj 8.93

LIVERPOOL: loco 5.18, marzec 5.03, kwiecień 5.04, maj 5.07

Egipska (Sakell.): loco 8.49

Upper: loco 6.24, marzec 6.09, maj 6.14, lipiec 6.18

BREMA: loco 10.83, maj 10.37, lipiec 10.51, październik 10.75

Waluty, dewizy i akcje

SŁABSZA TENDENCJA DLA PAPIERÓW PAŃSTWOWYCH.

W dziale papierów państwowych panował nastrój ożywiony, przy słabszej tendencji; w porównaniu do ostatnich notowań giełdowych zniżki kursowe były stosunkowo dość znaczne.

Z premiówek Dolarówka zniżkowała o 2 złote, 3-proc. Poż. Inwestycyjna 1 emisji o zł 1.75, 2 emisji o 2 złote, a serie 1 emisji o zł 1.25 na sztuce.

W grupie innych papierów państwowych kursy kształtowały się również bardzo słabo. 4 i pół proc. Państw. Poż. Wewn. straciła 1.37 proc., 5-proc. Poż. Konwersyjna — 0.25 proc., 5-proc. Poż. Kolejowa — 050 proc., a 4-proc. Poż. Konsolidacyjna — 1.25%.

Listy i obligacje banków państwowych zmian kursowych nie wykazały zupełnie.

SŁABSZE USPOSOBIENIE DLA PRYWATNYCH PAPIERÓW LOKACYJNYCH.

Zainteresowanie listami zastawnymi było stosunkowo małe, przy ogólnym, dość znacznym spadku kursów.

W grupie stołecznej 4 i pół proc. Ziemskie w Warszawie były tańsze o 1.25 proc., 5-proc. m. Warszawy 1933 r. i 1936 r. — o 2 procent.

Poza tym przy słabszej tendencji obracano pożyczkami m. st. Warszawy, z których 7 seria 5 i pół procentowej Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 straciła 2.50 proc., 6 seria 6-proc. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. — 2 proc. i 8—9 seria 6-proc. Poż. Konwersyjnej m. Warszawy 1926 r. — 3 proc.

Grupa prowincjonalna pozostała bez oficjalnych notowań i transakcyj.

PAPIERY PROCENTOWE.

Poż. Inwestycyjna 1 emisji 80.50, 1 emisji serie 90.00, 2 emisji 79.50, Dolarowa 3 serii 39.25, Konsolidacyjna 1936 r. 65.50 (drobne 65.00), Konwersyjna 1924 r. 69.25, Kolejowa 1926 r. 67.90, Wewnętrzna Pożyczka Państwowa 1937 roku 64.13, L. Z. Państwowego Banku Rolnego 83.25 i 94.00, L. Z. i Obl. Kom Banku Gospodarstwa Krajowego (wszystkich emisyj) 83.25, 94.00 i 81.00, Bud. 93.00, L. Z. (gwar.) Ziemskie w Warszawie 1924 r. wartość kuponu 52.46, Ziemskie w Warszawie 5 serii 60.75, m. Warszawy 1933 r. 68.00, 1936 r. 70.00, Konwers. m. Warszawy 1926 r. 7 serii 66.50, 6 serii 73.00, 8—9 serii 70.00, Poż. Szkolna m. W-wy 1925 r. 75.00

AKCJE ZNIŻKUJĄ.

Obroty papierami dywidendowymi były w dalszym ciągu ożywione, przedmiotem transakcyj oficjalnych było ogółem siedem gatunków akcyj.

Bank Polski 111.50 (imienne 110.75), Węgiel 29.00, Lilpop 62.00, Modrzejów 13.00, Norblin 75.50 Starachowice 35.50, Żyrardów 67.50

GIEŁDA ZBOŻOWA.

WARSZAWA, 17.3. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Warszawie.

Pszenica czerwona szklista 29.75 — 30.25, jednolita 29.25 — 29.75, zbierana 28.75 — 29.25, żyto I stand. 21.25 — 21.75, mąka pszenna gat. I wyc. 30-proc. 45.00 — 47.50, 50-proc. 42.00 — 44.50, pastewna 19.00 — 20.00; mąka żytnia gat. I 50-proc. 33.00 — 34.00, 65-proc. 30.50 — 31.00, razowa 95-proc. 24.75 — 25.50

POZNAŃ, 17. 3. — Urzędowa cedula giełdy zbożowo - towarowej w Poznaniu.

Ceny tranzakcyjne — nie notowane.

Ceny orientacyjne: pszenica 25.75 — 26.25, żyto 19.50 — 19.75, mąka pszenna gat. I wyciągowa 30-proc. 44.25 — 44.75, 50-proc. 41.25 — 41.75, mąka żytnia gat. I 50-proc. 30.00 — 31.00, 65-proc. 28.50 — 29.50

Co nas po pracy rozweseli?

CASINO — Romans szulera

CORSO: — I Cień Szanghaju, II Miłe złego początki.

EUROPA — Korsarze.

GRAND KINO: — Bohater naszych czasów.

IKAR: — I. Zaginione miasto; II. Bolek i Lolek.

JAR na scenie: — Wracamy do Jaru; na ekranie: „Jadzia".

METRO: — „Królowa przedmieścia".

MIMOZA — Niedorajda.

MIRAŻ: — Towarzysze broni.

PALACE: — Fortancerki.

PRZEDWIOŚNIE: — Robert i Bertrand

RIALTO — Błękitna załoga.

RAKIETA: — „Premiera".

STYLOWY: — Zielony sygnał.

TON: — Eskapada.

ZACHĘTA: — I. Antony Adwerse, II. Tysiąc taktów miłości.

MILIARDY GINĄ NIEPOTRZEBNIE.

Walka z rdzą

Oszczędzanie żelaza jest koniecznością.

Stwierdzono, że straty, które wywołuje rdza, wynoszą, oględnie licząc, przeszło 5 miliardów rocznie; według Overbecka walka z korozją kosztuje rocznie Stany Zjednoczone A.P. 2,5 miliarda dolarów.

Z ogólnej ilości strat na Polskę wypada również oględnie licząc, przeszło 150 milionów złotych. Zagadnienie ochrony tego najcenniejszego i najniezbędniejszego metalu, jakim jest żelazo, jest niezmiernie ważne dla naszego gospodarstwa. Tym bardziej, że nie posiadamy wysokoprocentowej rudy żelaznej a musimy ją importować.

Lecz nawet możność sprowadzania rudy nie rozwiązuje sprawy. Stwierdzono bowiem, że przy obecnej produkcji żelaza zapas rudy w Stanach Zjednoczonych wystarczy na niespełna 50 lat, światowy zaś zapas — na 250 lat. Obowiązkiem więc każdego technika, a technika polskiego w szczególności, jest przedsiębranie wszelkich środków w celu najlepszej ochrony żelaza przed rdzą.

W wielu państwach powstały już specjalne instytuty naukowe, które opracowują metody zabezpieczenia żelaza od rdzy. Na badania korozyjne poświęca się ogromne środki finansowe; od szeregu lat, w specjalnych labratoriach przeprowadza się badania, istnieją już bardzo liczne publikacje z tej ważnej dziedziny, niestety, nie w polskim języku.

Zdawałoby się, że wyniki badań, osiągnięte w jednym z państw, mogą być zastosowane gdzie indziej. Tymczasem, jeżeli chodzi o warunki tych badań mogą być wyjątkowo tylko wykorzystane w innych państwach. Tłumaczy się to zarówno odmiennymi warunkami klimatycznymi, jak i charakterem tworzywa metalowego, które, jak to każdemu technikowi jest wiadowe, bywa bardzo różnorodne.

Stal nierdzewną można wytwarzać, specjalnie zaś w Polsce, tylko w nieznacznej ilości: nie posiadamy niezbędnych do tego celu niklu, chromu i miedzi, poza tym stal nierdzewna jest zawsze bardzo droga i może być użyta tylko do specjalnych celów. Z tego powodu główna ilość produkowanego żelaza będzie zawsze podlegać korozji i musi być przeto w ten czy inny sposób chroniona.

Można przewidywać, że państwa, eksportujące rudę, wcześniej czy później w miarę wyczerpujących się zapasów mogą ograniczyć wywóz, bądź zupełnie go przerwać. W życiu państwa okres 250 lat jest za krótki, aby można było nie brać go pod rozwagę.

W jakich przeto warunkach znajdą się państwa, nie mające rudy lub gdy wyczerpią swoje zapasy? Czyż nie grozi to utratą niezawisłości przynajmniej gospodarczej?

Trzeba z naciskiem podkreślić, że niebezpieczeństwa tego nawet świat należycie nie docenia. Na każdym kroku można stwierdzić, że ciągle się maluje żelazo nie oczyszczone, a rdza pod powłoką barwiny pokostowej (farby olejnej) jest bardzo niebezpieczna. Poza tym często bardzo, dla zabezpieczenia żelaza od rdzy, stosuje się nieodpowiednie materiały, które nieraz nie tylko nie zabezpieczają od rdzy, lecz nawet ją wywołują.

O ile odpadki żelaza mogą być zużytkowane w stalowniach, lub odlewniach, to wytworzone z odpadków tlenki mogą być użyte jedynie w wielkich piecach, a ilość wytworzonych tlenków z odpadków są zazwyczaj rozproszone i zbyt małe, aby można było nimi się interesować. Dłuższe przeto przetrzymywanie odpadków na otwartym powietrzu godzi przede wszystkim w interesy państwa i należy tego konsekwentnie unikać.

Znany jest wypadek, że pewna instytucja mająca większe zapasy odpadków żelaza żądała 12 gr. za 1 kg. nabywca dawał 8 gr. Targi tak długo trwały, że z całego zapasu odpadków pozostały tylko tlenki i nie znalazł się już nabywca. Odpadki zostały zmarnowane.

Dlatego, też w celu uniknięcia strat dla państwa nawet odpadki żelaza powinny być należycie chronione i nie przetrzymywane.

Prezydent Rzeczypospolitej na wystawie szwedzkiej.



Wczoraj Prezydent Rzeczypospolitej zwiedził wystawę szwedzkiej sztuki ludowej w salonach Instytutu Propagandy Sztuki. Reprodukujemy moment zwiedzania przez Prezydenta R.P. działu ceramiki ludowej na wystawie szwedzkiej.

Wiosna a zdrowie.

KURACJE ODŚWIEŻAJĄCE ORGANIZM.

Post i połączona z nim wstrzemięźliwość w odżywianiu należy do praktyk religijnych, oprócz tego jednak jest to system higieniczny, stary jak świat i dlatego religie wprowadziły go jako konieczne oczyszczenie ciała i umysłu. Hippokrates ojciec medycyny, uważał post całkowity, lub częściowy, za potężny środek leczniczy.

I rzeczywiście nie ma nic bardziej skutecznego i zbawczego dla zdrowia, jak dwa, lub trzy tygodnie ograniczenia się w pokarmach.

Wyeliminujmy więc, o ile możności, mięso z naszego wiosennego jadłospisu. Zastąpmy je jarzynami., Unikajmy wszelkiego rodzaju alkoholów i poprzestańmy na wodzie, jako napoju. Zamiast trzech posiłków dziennie, spożywajmy i zastąpmy poranną herbatę lub kawę i chleb z masłem szklanką wody lub owocowego soku.

Jeden dzień w tygodniu absolutnego postu wystarcza w zupełności. Dnia tego powinniśmy zadowolić się wodą, zsiadłym mlekiem, owocami, suchym chlebem i, co bardzo ważne — wstrzymać się od palenia.

W okresie wiosennym powinniśmy odciążyć naszą wątrobę i nerki, lekkostrawnymi i oczyszczającymi krew potrawami. Jeżeli ktoś odczuwa jakieś cierpienia żołądkowe, lub wątrobiane, powinien w tym okresie postarać się wyleczyć je kuracją ziołową, lub mineralnymi wodami, które powinno się pić zawsze naczczo.

Dom komendanta.



Dom przy ul. Bakszta 14 w Wilnie, w którym przez wiele lat mieszkał Marszałek Józef Piłsudski, jako uczeń gimnazjalny. Związek Strzelecki w Wilnie, pragnąc złożyć hołd Następcy Wielkiego Komendanta Marszałkowi Śmigłemu-Rydzowi w dniu Jego imienin (18.III), powziął inicjatywę wykupu tego domu, na który to cel zostaną przeznaczone wpływy z rozsprzedaży nalepek, wydanych przez Związek Strzelecki.

BRAK UMIARU i SAMOKRYTYCYZMU

jest najgorszą wadą starzejącej się kobiety.

Na pytanie, jaką jest obecnie kobieta, odpowiedź będzie brzmiała: — przede wszystkim współczesną. Ile mieści się rozumowań i skrótów w tym terminie, trudno wyliczyć. A więc umie być jednocześnie żoną, matką, pracującą zawodowo, sportsmenką i damą. Tyle spełnia rozmaitych obowiązków równocześnie, że wprost trudno uwierzyć, aby choć jedną przeprowadziła konsekwentnie.

Zazwyczaj przedstawia się to w ten sposób, że gospodarstwo powierzą służącej, dzieci — albo ich nie chce, bo to tylko kłopot — albo wychowują się same na łasce przygodnej opiekunki. Na spełnianie obowiązków żony, towarzyszki i przyjaciółki męża też czasu nie ma, gdyż praca zarobkowa pochłania jej ¾ dnia. Pozostało więc już b. mało czasu dla samej siebie i rozrywki.

Jeśli chodzi o rozrywkę, to jako echa pokarnawałowe podajemy parę, może przykrych, ale opartych na faktach uwag. Rozumie się, że kobiecie dzisiejszej nie liczy się lat, że dzięki gimnastyce i kosmetyce dłużej zachowuje młodość. Ale nie zapominajmy, że pewna granica wieku istnieje, i kobieta 40-letnia robiąca z siebie podlotka wygląda co najmniej śmiesznie.

Popatrzmy okiem trzeźwego obserwatora na salę balową. Kobiety grubo po 40-ce ubrane w te same modele o śmiałych dekoltach i kolorach co młode dziewczęta, robią im jakąś dziwnie upartą konkurencję. W zbliżeniu stwierdzamy tylko — kompletny brak umiaru i samokrytycyzmu.

Każda kobieta, nie przyznająca się przed otoczeniem do wieku, powinna przed samą sobą nie ukrywać prawdy. Gdy zauważy, że nie ma już ładnej szyi, jędrnych ramion i nieskazitelnej linii pleców — niechże się zbytnio nie dekoltuje. Delikatny obłok tiulu, gazy czy ślicznego jedwabiu na pewno doda więcej uroku i elegancji.

Kobieta powinna nauczyć się bezwzględnie

ubierać się odpowiednio do lat,

a nie tuszować wieku nieumiejętnie, przesadnie krótką, wąską i jaskrawą suknią. Prawdą jest, że kobieta w wieku balzacowskim winna więcej niż kiedykolwiek dbać o swój wygląd, ale między dbałością a przesadą jest duża różnica, która kobietę bez umiaru sprowadza na błędną drogę.

Kobieta musi nauczyć się ładnie, bez rozpaczy i śmieszności — zestarzeć. Chodzi o to, aby potrafić utrzymać pogodę ducha i dobry wygląd ciała.

Słuszne też są uwagi jednej z gazet kobiecych, która twierdzi, że: „kiedyś otworzą się oczy każdej kobiecie i rozczarowanie będzie bardzo przykre. Walczyć z potęgą czasu jest trudno i prędzej czy później człowiek wyjdzie pokonany. Więc czyż nie lepiej samemu złożyć broń?".

PODSŁUCHANE

SZMER W NOCY.

Żona budzi go w nocy. Półprzytomny ze snu pyta:

— Co się stało?

— Słyszę jakiś szmer na schodach — szepce przerażona żona.

— A która godzina?

— Druga.

— Wszystko w porządku. To napewno będę ja sam.

HISZPAŃSKI HUMOR.

Londyński komitet nieinterwencji powziął stanowczą decyzję.

— Och!...

— ...ponownego zebrania się w przyszłym tygodniu!

Ah!...

Eleanor MEHERIN



CHCĘ TYLKO CIEBIE



POWIEŚĆ 70

— Ja przysyłałem pieniądze. Niewiele, ale co mogłem. W końcu marca przysłałem czterdzieści dolarów, a pod koniec kwietnia sześćdziesiąt.

Łkanie rwało mu się na usta. Żeby je powstrzymać, zmarszczył się srogo.

— Może wpadła pod auto. Musiała być słaba, a tu jeszcze ten wstrząs i trwoga o dziecko...

— Nie trać głowy. Nell ma przyjaciół. Pewnie telefonowała na wszystkie strony. Jak się nazywa ten Norweg, z którym kolegowała w biurze? Hamilton. Może nawet poszła do niego.

— Najprzód wiedząc, że dziecko tu jest, zwróciłaby się do pani, a następnie do Mamie. Ale ani tu się nie pokazała, ani tam. Coś się musiało stać.

Jimmy wcisnął się między rozmawiających.

— Ja wiem, co się stało z pieniędzmi. Tatko skradł. Widziałem na własne oczy.

Spojrzeli na niego wystraszeni.

— Jak Bozię kocham. Wyjął list Nell ze skrzynki. Jak szedłem po sprawunki, list był. Miałem wyjąć, wracając. Patrzę nie ma. Miałem miękkie pantofle na nogach. Idę do kuchni. Po cichu. Tatko jest!!! Wszystko widziałem. Otworzył list i wyjął banknot. Zdziwiłem się i mówię: „Na Boga! Tatku, ten list był nie do ciebie, a do Nell!" Tatko do mnie! Rozbił mi nos i skaleczył usta. Pamięta ciocia? Powiedział, że list z pieniędzmi był do niego. Wiem, że skłamał. Potem nie chciał mnie puścić do szpitala. Z pewnością zabierał wszystkie listy, do Nell, a ona kazała mi latać po lokatorach i pytać, czy kto nie zabrał przez omyłkę. Tatko pienił się, jak Nell nie chciała mu oddać pieniędzy od cioci. Nazwał ją złodziejką. Potem już Nell nie otrzymała ani jednego listu, Ricky. Okropnie się martwiła, okropnie. Założę się, że tatko wszystkie buchał.

Ricky odwrócił się i ukrył twarz w dłoniach.

— Miała zostać w szpitalu do dziś — rzekła Estera. — Byłam tam, żeby ją zabrać. — Powiedzieli mi, że już się wypisała i że już zupełnie zdrowa. W kamienicy też mówili, że doskonale wygląda. Nie rób zamętu. Zaczekajmy cierpliwie, to da o sobie znać.

Ale Ricky miał widzenie. Zobaczył Nell, schodzącą po schodach, zatrzymującą się na rogu ulicy z ciężką walizką w ręku, nieprzytomną z trwogi i żalu. Może upadła, chcąc przejść przez ulicę? Zobaczył ją pod kołami samochodu...

Boże! a tu ciotka każe czekać — nie niecierpliwić się! Boże!

XXXV.

Ricky zadzwonił do Pogotowia Ratunkowego. Czy do którego szpitala nie przywieziono młodej kobiety nazwiskiem Ryszardowa Calhoun?

Odpowiedź brzmiała niezmiennie. Żadnej ofiary wypadku tego nazwiska nie przywieziono.

Estera podeszła do niego z twarzą, zalaną łzami.

— Dziecko powinno było dawno dostać jeść. Dlaczego mi je zabrałeś?

Spojrzał na nią posępnie.

— Dotychczas nie rozumiem, dlaczego nie zostałem zawiadomiony o przybyciu syna? Nell mogła umrzeć, a mnie by tu nie było!

Gdy to mówił, ujrzał oczyma wyobraźni straszny obraz: Nell martwą, z twarzą owianą rudymi pasmami włosów, które tak mu się u niej podobały. Mógł ją był przecież zastać w trumnie.

Estera, która myślała tylko o dziecku, nie przestawała mówić, błagać, ale prawie nie słyszał, co mówiła.

— Myślałam, że wiesz. Dałam Henrykowi pieniądze, żeby zadepeszował. Dał słowo, że wysłał zawiadomienie. Wtedy jeszcze nie przypuszczałam, do czego ten człowiek jest zdolny. Nie mógł zaczekać póki biedna żona nie ostygnie w grobie, tak mu się śpieszyło do panny. Uciekł z jakąś blondynką.

— I na pewno ukradł te dwadzieścia dolarów!

Ani Ricky, ani Estera nie zauważyli wejścia Jima. Chłopiec chrupał hałaśliwie chleb z masłem.

— Nell napisała do mnie ze szpitala, żebym jej wysłał dwadzieścia dolarów, które schowała w szufladce stolika. Ale znalazłem tylko dwa, to wysłałem.

— Więc Nell była bez pieniędzy!

— Czy mogę zawieźć Mamie przepis karmienia dziecka, buteleczki i ubranka? Nie będzie się gniewała, jeżeli jej pokażę, jak się z nim obchodzić.

— Niech pani robi, co się pani podoba. Ja idę szukać Nell.

Był wieczór niedzielny. Nad miastem wisiała atmosfera spokoju. Ricky udał się na posterunek policyjny. Wstąpił również jeszcze raz do kamienicy na Amsterdamskiej w nadziei, że Nell, nie mając się gdzie podziać wróciła tam. Nie było również wykluczone, że któraś z sąsiadek mogła się z nią spotkać. Poszedł jeszcze do kliniki, zapytać, czy Nell nie zostawiła jakiego adresu. Ale wszędzie spotkał go zawód.

Redaktor naczelny: Franciszek Probst.

Odbito w drukarni Jana Stypułkowskiego w Łodzi, Żwirki 2

Wydawca: Jan Stypułkowski.
Za redakcję odpowiada Roman Furmański.

ALBANKI W MODNYCH TOALETACH
„Wieczne dziewice"
przechodzą do historii.

Tirana, w marcu.

Albania obchodziła, jak wiadomo, niedawno bardzo uroczyście 25-tą rocznicę swej niepodległości, a równocześnie rocznicę śmierci największego swego bohatera narodowego, zmarłego przed wiekami, Skanderberga.

W uroczystościach albańskich po raz pierwszy w historii tego kraju wystąpiły publicznie, obok mężczyzn, kobiety. Jak wiadomo, na podstawie dekretu króla Ahmeda Zogu 500.000 kobiet albańskich musiało zrzucić zasłony z twarzy, obowiązujące dotąd według starej tradycji mahometańskiej. Tenże sam dekret wprowadził w państwie bezwzględną monogamię.

Kto był obecny podczas ostatnich uroczystości w Tiranie i widział — albańskie kobiety w najmodniejszych toaletach, ten z trudnością mógł sobie uprzytomnić, że przed rokiem dopiero zrzuciły one wschodnie szaty i zasłony, a wraz z nimi odrzuciły więzy niewolnictwa, w jakim żyły przez setki lat. Już w przeciągu tego krótkiego czasu, od wprowadzenia reform króla Ahmeda Zogu, zaznaczył się w Albanii żywy ruch kobiecy, który, choć z opóźnieniem, zaczyna szybkim krokiem postępować naprzód. Jak wielkie przeobrażenia społeczne nastąpiły w tym kraju, zwłaszcza w życiu i stanowisku kobiet, może zrozumieć ten tylko, kto znał dawniej Albanię i przypatrywał się smutnej doli kobiet, które uważane za niewolnice, podobne jucznym zwierzętom, wykonywać musiały najcięższe prace. Kobieta z ludu, zwłaszcza u szczepów górskich, wiodła niesłychanie ciężkie życie, zdana na łaskę i niełaskę męża czy opiekuna, zmuszona milczeć wobec wszelkich krzywd i obelg mężczyzny. W razie niezadowolenia Albańczyk mógł w każdej chwili sprzedać czy odstąpić żonę innemu. Mężczyzna nie znał w ogóle słowa „kocham", a do kobiety zwracał się tylko z rozkazem: „chcę".

Tylko taki stan rzeczy pozwala zrozumieć istotę tajemniczego obyczaju, który panował u górskich szczepów albańskich. Był to t. zw. „Vircze" — rodzaj „zakonu" albańskich amazonek. Nazwa „Vircze" — prawdopodobnie od łacińskiego: virgo (dziewica) — oznacza kobietę, która wyrzekła się kobiecości, zostając „wieczną dziewicą", — Virczą. Taka amazonka albańska zwykle już jako małe dziewczątko za zgodą ojca, czy opiekuna, decydowała się grać rolę chłopca, przybierając męski strój. Z przyrzeczeniem, iż nigdy nie będzie żoną, ni matką, otrzymywała przywileje, przysługujące tylko mężczyznom.

W Albanii istniał dotąd jeszcze w górach spotykany zwyczaj, żep rodzice zaręczali dzieci, a zerwanie takiego narzeczeństwa ściągało krwawą zemstę na członków rodziny zrywającej. Młodzieniec, który nie chciał się żenić z wybraną mu przez rodziców, musiał uciekać z kraju, zaś dziewczyna zostawała „Virczą". Inny powód „wiecznego dziewictwa" był ten, że kobieta w Albanii nie mogła dziedziczyć majątku. Wyjątek stanowiła tylko Vircza, która wprawdzie nie miała praw spadkobiercy, ale aż do śmierci mogła używać majątku i opiekowała się młodszym rodzeństwem. Gdy bracia dorośli, musieli jej wydzielić równą z nimi część majątku, ale ona nadal miała uzyskane przywileje. Jeżeli w rodzinie były same dziewczęta, wówczas ojciec najstarszą ustanawiał Virczą, ale po jej śmierci majatek przechodził na mężczyznę z bocznej linii. Ostatnią przyczyną „wiecznego dziewictwa" była ofiarna miłość dla rodziców, bo córka zrezygnowała z małżeństwa, by być podporą i opieką ojców. Vircza taka zyskiwała prawa syna i mogła używać broni i nosić strój męski.

Wraz z przywilejami i strojem amazonka albańska musiała również podejmować wszelkie obowiązki mężczyzny i jego prace, najcięższe nawet, jak na roli; pozatym brała udział w walkach między szczepami.

Dziewczyna, która ślubowała zostać Virczą, wraz z ubraniem przybierała także imię męskie. Jako jedyny potomek rodziców ubierała się od dziecka po męsku.— Strzyżono jej gładko włosy, bawiła się tylko z chłopakami. Gdy dorosła, przedstawiała typ bardzo energicznego młodzieńca.

Z takiego ślubowania Vircze nie mógł nawet kościół jej zwolnić. Gdy zaś zdarzyło się, że Vircze sprzeniewierzyła się dziewictwu i została matką, skazywano ją na śmierć i jej uwodziciela także. Właśni rodzice wykonywali wtedy wyrok.

K. Z.

Żydówka z Łodzi międzynarodową złodziejką

W tych dniach ujęta została w Gdańsku „na gorącym uczynku" — przy kradzieży — żydówka Estera Chana Goldberg, pochodząca z m. Łodzi.

W czasie dochodzeń, przeprowadzonych przez policję gdańską, okazało się, że E. Ch. Goldberg była już karana kilkakrotnie za kradzieże kieszonkowe w Warszawie, Brukseli, Paryżu i Berlinie. Estera bawiła również na „gościnnych występach" w Londynie, skąd po odsiedzeniu kary w więzieniu, deportowano ją do Polski.

Natychmiast po przybyciu do Gdyni, żydówka udała się do Gdańska, gdzie znowu powinęła jej się noga. Złodziejkę przekazano do dyspozycji sędziego śledczego.

W kołach międzynarodowych złodziejów, Estera Chana Goldberg występowała pod nazwiskiem Waksmann.

Wojna policjantów ze śpiewaczkami.
OBURZONE GWIAZDKI NOCNE.

Wielkie oburzenie zapanowało nagle wśród gwiazdeczek kabaretowych w Białogrodzie, gdzie policja wydała niespodziewanie zarządzenie, aby wszystkie tancerki i śpiewaczki w nocnych lokalach stanęły przed specjalną komisją w celu zdania egzaminu ze swych uzdolnień artystycznych i odpowiedniej umiejętności zachowania się.

Belgrad posiada artystek nadspodziewanie dużo. Są to przeważnie cyganki, śpiewające narodowe pieśni i stanowią prawdziwą plagę nocną stolicy.

Z chwilą, gdy policja przystąpiła do unormowania stosunków w tej dziedzinie, śpiewaczki zaprotestowały, twierdząc, że umiejętność śpiewania pieśni narodowych jest specjalnością, której ocena nie leży w kompetencji krytyków muzycznych, lecz samej publiczności. Po stronie protestujących śpiewaczek stanęły zespoły kapeli cygańskich.

W ten sposób ku wielkiej uciesze publiczności białogrodzkiej wybuchła „wojna" pomiędzy miejscową policją, zespołami orkiestrowymi i śpiewaczkami.

Publiczność śledzi przebieg tej „wojny" z nadzwyczajnym zainteresowaniem.

Adam Czekalski

KSIĄŻĘ się żeni

Powieść **19**

Film w karykaturze



LIL DAGOVER

XI.

W HOTELU „POD ŻUBREM".

W hotelu „Pod Żubrem" w Poznaniu zgromadzili się wszyscy Rosłanowie, aby się wspólnie naradzić nad zamierzonym małżeństwem jednego ze swoich członków, księcia Michała Rosłana, ordynata babipolskiego.

Zgromadziło się tutaj blisko dwadzieścia osób, ubrawszy twarze w poważne, niemal uroczyste miny, jakby miano uczestniczyć na pogrzebie jednego ze swoich wielce zasłużonych krewniaków.

Radzie familijnej przewodniczył najstarszy wiekiem i najpoważniejszy ordynat staroświeski, książe Maciej Rosłan, człowiek stateczny, marsowego oblicza, o niezwykle łagodnych i dobrych oczach. Przeżywszy wiele i doświadczywszy wiele, miał duże wyrozumienie dla słabości ludzkich, ale w jednym tylko nie dopuszczał kompromisu, a mianowicie, jeżeli chodziło o honor starożytnego rodu Rosłanów.

Kiedy już wszyscy obsiedli wielki stół, ustawiony w podkowę, książę Maciej stuknął w maleńkie kowadełko, dając tym znak, że otwiera obrady.

— Proszę jaśnie wielmożnych państwa — zagaił — mamy się dzisiaj zastanowić nad niezmiernie ciężką dla nas sprawą. Mamy rozważyć zamiar jaśnie oświeconego księcia Michała Rosłana, ordynata babipolu, w sprawie zawarcia związku małżeńskiego z kobietą niegodną zasiąść na tronie książęcym i do tego z żydówką.

Wszystkie głowy zgromadzonych tu jaśnie oświeconych pochyliły się w jeden zgodny takt. Tymczasem zaś książę Maciej, zrobiwszy małą pauzę, podjął znowu:

— Przede wszystkim winienem powiadomić jaśnie oświeconych i wielmożnych państwa, że osobiście zwróciłem się był w swoim czasie z listem do księcia ordynata babipolskiego, zapraszając go na dzisiejsze narady. Jak widzimy, nie zechciał on skorzystać z mojego, jako seniora rodu, zaproszenia i nie przybył w tym stanie rzeczy będziemy jednak musieli narady nasze prowadzić nawet i bez obecności na nich księcia Michała, albowiem sprawa jest niezmiernie ważna i w skutkach doniosła dla całej naszej rodziny. Od niepamiętnych czasów nie zdarzyło się nigdy wieksze nieszczęście naszemu tak wielce starożytnemu i zasłużonemu rodowi, dlatego od dzisiejszej naszej narady zależeć musi bardzo wiele. A nie przypuszczam też, aby książę Michał okazał się na tyle opornym, aby zaleceń dzisiejszej naszej rady familijnej nie zechciał posłuchać. Wszakże należy on do tej samej krwi, co i my.

Kilkanaście głów znów pochyliło się w przytwierdzającym potakiwaniu.

— Jak zwyczaj każe — mówił dalej książę — wysłuchamy zdań wszystkich, poczynając od najmłodszego członka naszego rodu.

— Księżno — skinął głową przewodniczący w stronę Ludwiki Czarnomorskiej — proszę, zechciej wypowiedzieć się w tej sprawie.

Ludwika nerwowym ruchem przysunęła do siebie bliżej leżącą przed nią ćwiartkę papieru, potem ją na powrót odsunęła i rzekła:

— Arystokracja, wielkie rody, których dzisiaj coraz mniej na świecie, nie po to istnieją i opierają się wszelkim burzom, aby dawały z siebie widowisko ku uciesze plebsu, ale, aby niecić dobry przykład i być niejako słońcem, dokoła którego kręciliby się inni, mniejsi i ogrzewali od niego. A oto, cóż widzimy w najbliższym naszym sąsiedztwie? Oto jeden z naszych członków, człowiek postawiony na najwyższym szczycie hierarchii społecznej i rodowej, zapomina o tych najświętszych swoich obowiązkach, kala swoim postępkiem starożytność rodu naszego i wbrew wszystkiemu i wszystkim, mając lat 67, pragnie związać się węzłem małżeńskim z kobietą z ghetta. Przeciwko temu zakładam stanowczy protest i mam nadzieję, że wszyscy tu zgromadzeni jaśnie oświeceni państwo, będziecie tego samego zdania.

Ludwika skoczyła i skłoniła się w stronę sędziwego księcia Macieja, a następnie wszystkie głowy pochyliły się w uznaniu dla oratorki.

Kolejno zaczęli zabierać głosy poszczególni członkowie, zgadzając się w zasadzie z protestem pani Ludwiki Czarnomorskiej i dorzucając od siebie jeszcze pewne uwagi na temat ubezwłasnowolnienia księcia Michała, postawienia mu solidarnym wysiłkiem nieprzezwyciężonych przeszkód na drodze do urzeczywistnienia swoich występnych, jak je określano, zamiarów.

Adwokat Perkowski, który również brał udział w tej naradzie z ramienia księcia Macieja, zapytany na końcu o zdanie w sprawie wszczęcia kroków o ubezwłasnowolnienie księcia ordynata babipolskiego, dłuższy czas wyjaśniał wszelkie zawiłości prawa, jakie na ten temat istniały, gdy naraz do salonu wszedł lokaj, niosąc na tacy bilet wizytowy, który podał księciu Maciejowi.

Wszystkie oczy zawisły na przewodniczącym, czekając wyjaśnienia niespodziewanego wtargnięcia czynnika obcego, a ordynat staroświeski, przeczytawszy przyniesiony mu papier, pokazał go następnie wszystkim zgromadzonym i poinformował, iż radca prawny księcia Michała, adwokat Nowosielski, przybywa na radę z pełnomocnictwami ordynata i pewnymi dokumentami, które pragnie okazać.

— Przypuszczam, że należy wysłuchać nawet pośrednio strony obwinionej — zauważył książę przewodniczący w końcu.

Nikt się nie sprzeciwił. Powaga księcia Macieja była zbyt wielka, aby ktokolwiek z rady ośmielił się wystąpić z innym, niż on zdaniem.

Poproszono adwokata Nowosielskiego, a kiedy wszedł, wszystkie oczy zawisły na nim. Mecenas jednak nie stropił się bynajmniej tyloma ciekawymi spojrzeniami, ani też nie speszył się tak niespodziewanym znalezieniem w gronie najwyżej utytułowanych i uherbowanych pań i panów, ale głosem swobodnym i jakby nawet nieco drwiącym, oznajmił:

— Przybywam z polecenia jaśnie oświeconego księcia Michała Rosłana, aby jaśnie wielmożnym państwu przedstawić sprawę również i z punktu widzenia księcia ordynata na Babipolu i przyległościach.

— Proszę, mów pan — odezwał się książę Maciej.

— Nie znam wprawdzie przebiegu obrad j. o. księstwa w tej tak drażliwej materii, jaką jest małżeństwo zamierzone mojego mocodawcy. I nie wchodzę w to, uważając, że rada familijna nie musi dzielić się z kimkolwiek obcym swoimi uwagami lub postanowieniami. Moja rola jest odmienna, a ma ona na celu przedstawić j. o. księstwu punkt widzenia mojego mocodawcy i przedłożyć dokumenty, które, być może, przyczynią się do wyjaśnienia wielu niejasności w tej przykrej sprawie. Otóż jaśnie oświecony książę ordynat na Babipolu i przyległościach polecił mi oznajmić j.w. państwu, iż zamiaru swojego poślubienia wielmożnej pani Jeanette Suchystaw nie zrzeknie się za żadną cenę i nigdy, albowiem w sprawie tej on jeden ma prawo decydować. Honoru rodu nie poniża, do domu Rosłanów nie wprowadza kobiety niegodnej urodzeniem, gdyż, pominąwszy już to, iż pani Jeanette jest królewsko wprost piękna — jak mi to oznajmił książę pan — co już samo przez się kwalifikuje ją na księżnę Roslan, posiada ona do tego i inne jeszcze prawo nadane jej przez urodzenie wysokie i dostojne

(d. c. n.)

ECHA ZE STOLICY.

Życie Warszawy w kilku wierszach

Komisariat Rządu przeprowadził wczoraj lustrację sklepów i składów, co do których istniały podejrzenia, że pod płaszczykiem handlu zabawkami dla dzieci, uprawiają na szeroką skalę sprzedaż pocztówek i publikacyj pornograficznych.

W wyniku zarządzonych rewizyj ujawniono zakonspirowane hurtownie pornograficzne, zalewające rynek wszelkiego rodzaju bezeceństwami.

M. in. w sklepie wyrobów tytoniowych i materiałów piśmiennych Dyszki Szapiro (Żabia 4), znaleziono wielką ilość pocztówek i zdjęć pornograficznych.

W sklepie „Z bielizną gumową" Chai Kopyto (Św. Krzyska 13) wykryto karty i fotografie pornograficzne.

Olbrzymie zapasy obiektów pornograficznych skonfiskowano i przewieziono na 2 platformach do magazynów Komisariatu Rządu, gdzie zostaną spalone.

Właścicieli sklepów pociągnięto do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

W ten sposób dzięki energicznej akcji Komisariatu Rządu, zlikwidowano najważniejsze bazy handlu pornografią i bezeceństwami.

* * *

W godzinach między 4 i 6 rano w całej Warszawie odbywa się rozwożenie mięsa, pieczywa, warzyw i innych produktów do sklepów spożywczych, przy czym woźnice budzą właścicieli sklepów... biciem pięściami w drzwi sklepowe, okrzykami i .. wymyślaniami, co budzi mieszkańców okolicznych domów.

Dzieje się to prawie na wszystkich ulicach śródmieścia. W dobie podjęcia walki z hałasem, na okoliczność tę warto zwrócić uwagę, czy ta „pieśń poranna" stolicy musi odbywać się tak brutalnie?

Krateczki.

CUDA NA PODWÓRZU

PRZYGODA ORCZAKA.

Ktoś mi się kiedyś skarżył, że nie potrafimy się organizować. Że nawet spontaniczne odruchy odbywają się tylko według nadanego z góry „prikazu". Że nie posiadamy zmysłu organizacyjnego, że tego i owego. A tymczasem życie zadaje kłam tym insynuacjom. Oto z wszystkich stron kraju nadchodzą wiadomości, że nasz lud znakomicie potrafi się organizować. Tu powstaje związek „Czarnej Ręki", ówdzie stowarzyszenia „Groźnego Sępa", tam organizacja „Wolnych Bandytów".

Właściwie zawsze, jak się okazuje, posiadaliśmy wybitne sentymenty do organizowania się. Nie ma bodajże uliczki, któraby nie posiadała zorganizowanego towarzystwa. Istnieją przecież „Towarzystwa Przyjaciół" nie tylko całych miast, ale „Towarzystwo Przyjaciół Bałut" w Łodzi, Towarzystwo Przyjaciół Żoliborza w Warszawie, przyjaciół Mokotowa, przyjaciół ulicy Marszałkowskiej, przyjaciół hufców szkolnych, przy czym każdy poszczególny hufiec posiada specjalnie dla siebie towarzystwo przyjaciół.

Życie organizacyjne kwitnie. Chociaż jeśli o mój gust chodzi, to talenty organizacyjne naszych rodaków wolałbym skierować w inną stronę. Może by więc założyć „Stowarzyszenie Szczotki do Zębów?" Z tym naturalnie, że każdy członek statutowo byłby obowiązany codziennie myć zęby. Prezes trzy razy dziennie, zwykli członkowie zarządu, komisji rewizyjnej, sądu koleżeńskiego i t. p. — dwa razy dziennie. Poza tym przydałyby się: „Towarzystwo Tygodniowej Kąpieli" zamiast istniejącej zasady „raz koło Wielkiejnocy". „Organizacja Powszechna Czystych Nóg", „Ogólnokrajowy Związek Uprzejmości dla Bliźnich", „Stowarzyszenie Codziennego Golenia" i tp., i tp.

Pomyślcie tylko państwo ilu nowych prezesów zdobylibyśmy w ten sposób. Za parę lat już nikt nie byłby pokrzywdzony brakiem prezesowskiego tytułu. Niemal „kużden jeden" wydrukowałby sobie piękny bilet wizytowy: „Idiot Fortepianowicz, prezes Organizacji Cichego Kichania". Bardzoby to ładnie brzmiało i pożytek także byłby dla narodu.

Jeżeli już istnieje prezes Klubu Francuskiego Buldoga, to z całą stanowczością powinien być prezes „Stowarzyszenia Czystej Szyi". Potem zrobiłoby się jeszcze kilka „związków związków" i byłoby w kraju kilkudziesięciu prezesów generalnych, słowem ruch w interesie, życie organizacyjne kwitnie, ludzie są szczęśliwi, żadna żona żadnemu mężowi już nie wymyśla: taki dureń, jak Głuptakow jest prezesem, a ty nawet nigdzie nie możesz zostać wice prezesem, ludzie kochaliby się, awantury małżeńskie pokazywanoby tylko w kinie, związek zawodowy prezesów uchwaliłby swój statut; pięknie, czarująco, rozkosznie może się dziać w naszej ojczyźnie, tylko trochę dobrej woli, tylko jeszcze kilkaset stowarzyszeń.

No, i rząd zarobiłby, minister skarbu zacierałby ręcę, gdyż na podanie o legalizację nowego stowarzyszenia potrzebna jest opłata stemplowa, zabrakłoby marek skarbowych, nowa emisja jedna, druga i dziesiąta, forsy jak lodu, strumień gotówki płynie wartkim potokiem.

PODWÓRKO.

Bolesław Orczak, gdyby wpadł na pomysł zorganizowania jakiegoś stowarzyszenia, nie musiałby zdecydować się na brzydki krok, na jaki się zdecydował. Orczak bowiem jest człowiekiem młodym, ale zrezygnowanym. Jest bezdomny i bezrobotny. Szukał pracy tu i tam i naturalnie — nie znalazł jej. Był biedny — ale uczciwy, jak powiada ludowy melodramat, i po pewnym czasie doszedł do wniosku, że lepiej być mniej biednym i mniej uczciwym. Zapomniał o jednym tylko: że, aby być nieuczciwym, potrzeba trochę sprytu, uczciwym bowiem potrafi być byle idiota.

Karierę robienia majątku postanowił Orczak zacząć od jednego z podwórz przy ulicy Głównej. Zaczął się kręcić po owym podwórzu i zauważył leżące pod komórką żelazne części jakiejś maszynki, które — jak uznał — możnaby nieźle spieniężyć. Rzeczywiście, podniósł kilka części wartości kilkudziesięciu złotych i już był w bramie, w kierunku ulicy, gdy dozorca przytrzymał go i — Bolesław Orczyk skazany został na pięć miesięcy aresztu, z zawieszeniem wykonania kary na trzy lata.

Jerzy Krzecki.

WŁAMYWACZ ZA KULISAMI TEATRU.

Poszkodowani artyści.

Z Bydgoszczy donoszą:

W grudniu dokonano w nocy wielkiej kradzieży w Teatrze Miejskim w Bydgoszczy. Złodziej, po wytłuczeniu szyby w oknie, wszedł do wnętrza teatru, skąd zabrał na szkodę artystów różne części garderoby wartości około 2000 złotych. — M. i. dotkliwą szkodę ponieśli artyści: Stefan Drewicz, Mieczysław Serwiński, Zygmunt Rewkowski, Ryszard Kierczyński, którym bezczelny złodziej zabrał kilka ubrań i kilka par butów. Mniejszą stratę ponieśli: pp. Wawrzkowicz, Winczewski, Leśniowski i Gajdecki.

Policja niebawem wpadła na trop włamywacza Zenona Lisowskiego, który niedawno wypuszczony z więzienia, ponownie dopuścił się włamania.

Lisowski, po dokonaniu powyższej kradzieży, ze skradzioną garderobą udał się do mieszkania ślusarza Jana Puchalskiego, któremu dał płaszcz gumowy, dwie pary butów i organki. Z pozostałymi rzeczami Lisowski udał się do Skulska i tam sprzedał rzeczy różnym okolicznym mieszkańcom. W tranzakcjach tych pośredniczył handlarz Stanisław Daniłowski, który użyczył mu również swego mieszkania. Część skradzionych rzeczy udało się policji odnaleźć i zwrócić poszkodowanym.

23-letni Lisowski, Puchalski i Daniłowski zasiedli na ławie oskarżonych. Oskarżony Lisowski, karany już trzykrotnie za kradzieże, z płaczem zeznał, że po zwolnieniu z więzienia, nie mając żadnych środków do życia i nie mogąc nigdzie otrzymać pracy, będąc głodnym i nie widząc innej drogi wyjścia, w swej rozpaczy ponownie wkroczył na śliską drogę przestępstwa. Przyznał się więc ze skruchą do winy. Reszta oskarżonych również się przyznała.

Z poszkodowanych artystów przesłuchano jedynie p. Gajdeckiego, który zeznał, że jest również artystą - wirtuozem na harmonijce ustnej i że przez zabranie mu cennych organek nie mógł występować przed radiem. Ponadto zeznał, że artyści ponieśli dotkliwą stratę, gdyż zwrócone im ubrania były obcięte, skrócone rękawy wzgl. spodnie. W jednym ze skradzionych ubrań zdołano

pochować pewnego nieboszczyka.

Prokurator wniósł o surowe ukaranie oskarżonych. Sąd wydał wyrok, skazujący Lisowskiego na półtora roku więzienia, Jana Puchalskiego na 6 miesięcy więzienia i 100 złotych grzywny, z zawieszeniem wykonania kary, a Stanisława Daniłowskiego tylko na 4 miesiące aresztu, z zawieszeniem wykonania kary.

RADIO-KĄCIK.

CZWARTEK, 17 MARCA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Wędrówki muzyczne — audycja dla młodzieży (z Wilna)
16.15 Muzyka dwufortepianowa — z Bydgoszczy (przez Toruń)
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Wiedza i książka: Nowe publikacje o współczesnych prądach filozoficznych — z Wilna
17.15 Muzyka rozrywkowa — z Poznania
17.50 Poradnik sportowy i wiadomości sportowe
18.10 Skrzynka ogólna
18.25 Program na jutro
18.35 Audycja dla młodzieży wiejskiej
19.00 Słuchowisko pt. „Lawina"
19.30 Muzyka z płyt
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Mozaika muzyczna
20.40 Dziennik wieczorny
20.50 Pogadanka aktualna
20.55—21.00 Przerwa
21.00 Koncert europejski z Irlandii
22.00 Z mojego warsztatu: Szkic literacki Józefa Czechowicza
22.15 Pieśni włoskie z końca XVI stulecia w wykonaniu podwójnego kwartetu z towarzyszeniem lutni i klawersynu — z Wilna
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

14.00 Koncert życzeń
15.00 Jak spędzić święto?
15.10 O wszystkim po troszku
15.15 Płyty
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Koncert na skrzypce i fortepian (z Krakowa)
18.40 Nowości techniczne
18.55 Odczytanie programu
23.00—23.30 Muzyka taneczna i piosenki — płyty

PIĄTEK, 18 MARCA.
Warszawa I (Raszyn)
i inne Rozgłośnie Polskie.

6.15 Pieśń poranna
6.20 Gimnastyka
6.40 Muzyka z płyt
7.00 Dziennik poranny
7.15 Muzyka z płyt
8.00 Audycja dla szkół
8.10—11.15 Przerwa
11.15 Audycja dla szkół
11.40 Muzyka z płyt
11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa
12.03 Audycja południowa
15.30 Wiadomości gospodarcze
15.45 Od szybki z okna do szklanych domów — pogadanka dla dzieci starszych (z Wilna)
16.00 Rozmowa z chorymi — ze Lwowa
16.15 Koncert orkiestry wojskowej
16.50 Pogadanka aktualna
17.00 Zwiedzajmy ośrodki zdrowia — felieton (z Katowic)
17.15 Nasze pieśni — w wykonaniu Heleny Zboińskiej - Ruszkowskiej — z Krakowa
17.50 Przegląd wydawnictw
18.00 Komunikat śniegowy z Krakowa i wiadomości sportowe z Warszawy
18.10 Muzyka z płyt
18.30 Program na jutro
18.35 Audycja dla wsi
19.00 Komedie XIX wieku: „Gałązka heliotropu" Adama Asnyka — z Poznania
19.30 Pieśni w wykonaniu Akademickiego Chóru Męskiego Mieszkańców F. D. A.
19.50 Pogadanka aktualna
20.00 Koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonii Warszawskiej
W przerwie około g. 21.10: Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna
22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny

ŁÓDŹ, jak Raszyn, oraz:

11.40 Lekkie utwory fortepianowe — płyty
14.00 Najpiękniejsze głosy kobiece i męskie —
15.00 Życie artystyczne
15.10 Muzyka z płyt
15.27 Łódzkie wiadomości giełdowe
18.10 Wiadomości sportowe lokalne
18.15 Koncert chóru Państw. Szkoły Handlowej Żeńskiej pod dyr. A. Charuby
18.40 Pogadanka gospodarcza pt. „Proszę pół czarnej" (o kawie)
18.55 Odczytanie programu
23.00—23.30 Muzyka salonowa — płyty

Kto skradł torebkę z biżuterią?

KOLEJARZ POD CIĘŻKIM ZARZUTEM.

Ze Stanisławowa donoszą:

W listopadzie ubiegłego roku głośnym echem odbiła się w prasie wiadomość o sensacyjnej kradzieży biżuterii w ekspresie Lwów — Wiedeń na szkodę żony lwowskiego przemysłowca, Janiny Lederowej. Skradziono jej w przedziale II klasy żółtą torebkę z biżuterią wartości około 40 tysięcy złotych. Wszczęte natychmiast dochodzenia i poszukiwania nie doprowadziły jednak do ujęcia sprawcy kradzieży.

W grudniu ubiegłego roku do jubilera Izraela Plessera w Stanisławowie zgłosił się konduktor, Jan Kulman, z propozycją kupna pierścionka platynowego z trzema brylancikami, wartości około 3000 złotych i zażądał zań 300 złotych. Ponieważ jubilerowi transakcja wydała się podejrzana, poprosił on konduktora, by zgłosił się u niego po południu o godz. 15. Kiedy Kulman przybył po raz drugi do sklepu, czekał już na niego wywiadowca, który go aresztował.

Na policji Kulman oświadczył, że pierścionek zamierzał sprzedać z polecenia i na prośbę swego brata ciotecznego, Jana Wesołowskiego, który jednak zaprzeczył temu twierdzeniu. Poszkodowana p. Lederowa rozpoznała pierścień jako swoją własność.

Wesołowski i Kulman stanęli przed sędzią Strzemboszem pod zarzutem dokonania kradzieży biżuterii na szkodę Lederowej. Obaj wyparli się winy. Rozprawę, która wzbudziła wielkie zainteresowanie, odroczono do 31 bm.

—ooo—

D. BELLAU.

Fenomenalna pamięć.

Padał drobny, ciepły deszcz wiosenny.

Dyrektor departamentu Arystydes Desbys, korzystając ze swobody z powodu nieobecności rodziny wszedł do kawiarni na bulwarach i z pewnym zażenowaniem obstalował, jak za dawnych czasów, wermutu z cytryną.

Będąc referentem, bywał tu dzień w dzień. Otaczał go wówczas ogólny podziw, gdyż wiadomo było, że wydał tomik wierszy, i że rokuje wielkie nadzieje. Nosił długie włosy, pelerynę pierścień z ametystem.

Dzisiaj nikt na niego nie zwracał uwagi. Widział w lustrze swoje odbicie: łysawy, starszy pan z brzuszkiem. Typowy wyższy urzędnik państwowy.

Zaczął liczyć ubiegłe lata. Ostatni raz był tu ze swym przyjacielem Ponsard'em, późniejszym posekretarzem stanu, dziś już nieżyjącym. Przysiadł się do nich młody Duperry, który w parę lat potem wplątał się w skandaliczny proces, teraz odsiadywał dożywotnie więzienie.

Tak wygląda życie...!

Desbys miał fenomenalną, niezmylną, niezawodną pamięć, którą lubił się szczycić, zwłaszcza wobec podwładnych. Przeszłość, jak żywa, budziła się w jego wspomnieniach.

Dość melancholijne refleksje przerwał mu widok nędzarki siwowłosej sprzedawczyni gazet, rozkładającej swój kramik na brzegu błotnistego chodnika.

Z trudem ustawiła brązowy perkalowy parasol nad koślawym dziecinnym wózkiem, w którym trzymała pisma. Połamane resory zmocowane były szpagatem. Usiadła na składanym żelaznym stołku, trzymając na smyczy ukręconej z gałganów, steraną, jak i ona małą psinę.

Odwróciła się w stronę kawiarni i słabym głosem zaczęła wywoływać tytuły dzienników.

Miała nos cieńki, wypłowiałe jasno-niebieskie oczy, zapadłe policzki i bezzębną szczękę.

Nie widząc ich wcale, patrzyła na siedzących przed sobą przy stolikach beztroskich i różnojęzycznych gości: Niemców w tyrolskich kapeluszach i zielonych garniturach, głośno rozprawiających Słowian, jakąś tęgą jejmość, pociągającą oranżadę przez słomkę, pana dyrektora departamentu z odznaką Legii Honorowej w butonierce...

Dziwnych wrażeń doznawał w tej chwili Arystydes. Marszczył brwi i ocierał zwilżone czoło. Byłby chciał przestać się wpatrywać w nieszczęsną gazeciarkę, a nie mógł.

Półgłosem szepnął do siebie:

— Pamięć mam niezawodną, więc mylić się nie mogę!...

Sięgnął do systematycznie ułożonych w mózgu wspomnień. Wyciągnął szufladkę z czasów studenckich.

— Tak, to ona, Mira. Pamiętam pokoik na poddaszu, pełen kwiatów . Na ścianie wprost okna wisiał oleodruk, przedstawiający trubadura, pukającego nocą do krytej strzechą chatki. Biała rączka z latarnią, wysuwała się z uchylonych drzwi.

Mira była modystką, ale umiała także szyć. Kiedyś podszyła mu świeżą podszewką wytarte palto.

Była to pulchna szatynka, z dołeczkami w policzkach.

Arystydes był jej pierwszą miłością. Sielanka ich trwała całe trzy lata, dłużej nawet: trzy lata i cztery miesiące!

Kiedyś wybrali się na zabawę studencką. Szaleli do rana, a kiedy o świcie wracali do domu (pieszo dla oszczędności), Mira przytuliła się do „swego zajączka" i powiedziała:

— Gdyby cię odumarła cała twoja rodzina, straciwszy przed tym wszystkie swoje pieniądze, a w dodatku gdybyś się obciął na egzaminach, założyłabym się, że wówczas...

— Co?

— Ożeniłbyś się ze mną!

— Pewno... — odparł niezupełnie przekonanym tonem.

Zaśmiała się głośno i, patrząc mu w oczy, zapewniła:

— Nie bój się, nie bój, zajączku! Czyż byś przypuszczał, że życzę ci takich nieszczęść?

Fenomenalna pamięć dyrektora nie miała zwyczaju obarczania się wspomnieniami niemiłymi, toteż w tym miejscu przerwał się jej wątek, i pan Desbys nie mógł sobie uprzytomnić, co odrzekł rozkochanej w nim dziewczynie.

Nie spuszczał oka z biednej kobiety. Badawczo również przyglądał się psu.

Przypomniał sobie, że Mira ginęła za psami, i że pod koniec ich romansu przygarnęła bezpańską suczkę, którą żywiła serem i parówkami. Nie mógł tylko przypomnieć sobie jej imienia.

— Zimno ci, Fidelciu? — zwróciła się w tej chwili gazeciarka do towarzyszącej jej psiny — poczekaj, posadzę cię w wózeczku. Niedługo pojedziemy do domu.

Prawda, prawda! — tamta też nazywała się Fidelcia — odetchnął Arystydes.

Wiedział, że człowiek jest bezsilny wobec losu, i że nie należy się poddawać melancholii. Właściwie nie było się tu nad czym zastanawiać: Mirą, i jego spotkało to, co każdemu z nich było przeznaczone. Nic się na to nie poradzi. Zresztą nie było już dziś nic wspólnego między nimi, tak jak w poważnym dostojniku nikt by się nie potrafił dopatrzeć dawnego niefrasobliwego studenta, a w trzęsącej się nędzarce uroczej, wiośnianej modystki. Chyba może pozostał tylko jej delikatny profil i jasne oczy...

— Jeżeli to jej stałe miejsce — pomyślał Desbys — nie będę mógł więcej tu przychodzić. Krępowałoby mnie to, choć niepotrzebnie, bo ona z pewnością nie posiada takiej zadziwiającej pamięci, jak ja.

Płacąc, poprosił kelnera o czystą kopertę. Wsunął w nią trzysta franków, zalepił starannie i, w przejściu niepostrzeżenie wrzucił do wózka gazeciarki.

Poszedł w stronę domu dość zadowolony z siebie, choć sumienie mu szeptało:

— Mógłbyś był jej dać pięćset...

Wrócił do siebie o zwykłej porze. Lokaj zdejmując mu palto, przypomniał mu służbiście.

Wielmożny pan o ósmej ma mieć połączenie z wielmożną panią.

Arystydes włożył domową kurtkę i szczegółowo przyjrzał się sobie w lustrze.

Potem przyszła mu jakaś myśl do głowy i z szuflady biurka wziął pęk kluczyków.

Otworzył potem bibliotekę i z za równo ustawionych, oprawnych w skórę książek wyjął niewielką metalową kasetkę: archiwum lat młodzieńczych.

Znalazł fotografię, której szukał. Pożółkła nieco, ale jeszcze wyraźnie było widać młodą osóbkę w staromodnej sukni, trzymającą pieska w objęciach i podpis:

„Mira i Milusia na pamiątkę
swemu Zajączkowi".

Mira miała oczy jasne, ale nosek jak kartofel, a Milusia nie wabiła się Fidelcia.

Dyrektor uśmiechnął się z goryczą z pierwszego błędu niezawodnej swej pamięci.

Tł. Kw.

Komu się szczęście uśmiechnęło?

Pełna tabela wygranych.

(TABELA NIEURZĘDOWA — BEZ GWARANCJI).

5,000 zł. — 53908

10.000 zł. — 117059.

5,000 zł. — 42121, 113155, 119563.

2,000 zł. — 37962, 414483, 44032, 92803.

1,000 zł. — 6180, 27086, 27228, 49195 66842, 87495, 1199774, 144220.

500 zł. — 11521, 19330, 31962, 57035 60017, 62633, 69037, 70541, 97060, 11893 133307, 155327 151395.

250 zł. — 389, 1157, 5876, 6384, 13197 19379, 24014, 26536, 27330, 33331, 34932 39727, 48496, 58777, 60498, 6095[illegible] 66828 67361, 70653, 75149, 77214, 75356, 80363 81166, 82213, 83511, 83653, 85857, 93580 93634, 95814, 96027, 104114, 104468 112717, 117674, 118516, 119125, 128042 132391, 133942, 138138, 140413, 140987 141588, 151747, 157678.

STAWKI

Po zł. 62.50 z lit s. zł. 125

182 251 68s 349 96s 679 702 804s 920s 69s 1389s 592 849 2052 3 667 753s 816 58 922 3344s 86s 90 532s 742s 802 18s 4012s 238 340s 412 36 87 660 921 63 5098s 119s 310 419 510s 685 947 85 660 931 63 5098s 119s 310 419 429 701 814 968s 7016 61 114s 229s 55s 4 334s 409 25s 505 36 8032s 35 65 296 518s 659s 700 67 841 911 9092 190 264s 38 379 426 52s 604s 834 91

10062 8 156 204 311s 79 401s 502 642 967 11062 104s 211s 67 310 635 841s 61 938 12053s 58 133 8152 975 6 3171s 239s 58s 359s 468s 651s1 713 812s 14011s 108 13s 366 90 423 509s 18s 618 798s 865 15001 85 104 217 536 52 692 961 16088 218 310 699 783s 814 90s 84 903 55s 17044 192s 96s 98s 324 449s 659s 70 881s 94 18013s 115 17 614 861 94s 968 75 19137 405 38 503 58 81s 929

20021s 201 337 497 664 21136 219s 572 718s 40s 3 72 840 22010 23s 84 206s 332 572 659 97 770 825 925 23070 191 229 627 766 857 69s 24076 134 229 50 330 63 85s 92 418 500 670 728 25023 59 99s 278 369 487 570 889 26052s 115s 244 59 409s 570s 639 764 813 42s 27026 67s 261 357 94 493 530s 718 34s 961 28178 440 746s 29041s 244 316 88 99 558 69 759 92 962

30017s 71 156s 58s 91 250 406 599 802s 12s 72 31194 200 41 411 94 565s 650 71s 849 57s 88 994 32122s 247 598 619 989 33013s 41s 417 730s 990 34014s 38 130s 298 528s 747s 896s 35008 63 64 229s 90s 535 93s 694 769 97s 811 87 36080 119 332 87s 570 613s 37s 866 71 37102 48 272 324 473s 620s 810 975 38105 275 438s 87 362 39026s 327s 669 720 869s 984

40056 72s 94 113s 87s 233 315 53s 7 74 794 41249 492 759 859 42414 696 719s 892s 92 43165s 286 454 515 73 601 739 52 981 44054 116 340s 405 37s 513s 648s 65 798s 886 45209s 691 719 76s 834 94 926s 46139 328 9 74s 77 475 526 619s 756s 97 917s 47090s 143 88s 92s 565s 8 692s 773 836s 48144s 239s 370 531 52 761 78 90s 899s — 49002 168 265s 98s 495 524 634 716

50009 65 179 387 478 729s 846s 51148 379 610 770 912 52232 307 461 509s 891s 53138s 241 72 92 342 485s 564 643 663s 54212 52 310s 426 666 715s 883s 55003 72 9 141s 360 607s 767 858 973 56759s 612s 94 770s [illegible] 839 939 52s 57057 110 236 69 335 61 481s 650 812 5822s 745 90s 59120s 45 50 89 246s 372 74 427 83 542 92

60251 408s 611 67 802 61016s 293 327 413 632 883s 88s 62112 69 251 661 78s 771 817s 960 63105 271s 95 503 799s 997s 64314 32s 407 43 92 634 826s 480s 65010 132 69 72 240s 434 503 709s — 66067s 117s 40s 52 60 395 5527 613 713 66 828 67023s 78 108s 48s 88s 222 347 566 713 66 82 22 347 566 84 96 719 84s 93 68400s 23s 55 619s 39 84 782s 870 69029s 125 62s 92 227s 53 60s 327 439 88 692s

70041 178 334s 404s 611 69 728 71139 253 91 409s 74 98s 711 892s 72044s 227 360 553 89 960 73054 221 334 406s 544 769s 96s 957 74032 144 275s 4552 600 8767 75s 972s 75070 87 124 55s 807 33 54 77 76039s 57s 100s 245 327 55 72 85s 602 756s 77086 97 288s 367 495 593 804s 975 71 78047s 71 147 213s 65 445 695 781s 79035 60 72 4 107 91 254 7s 64s 4055 55 51072 845 927

80070 80 7 155s 268s 315 432 71 615 795 927 956 81055 151 71 239 40 364 401 605s 853 82300 97 492 539 689s 829 39 922 83020 198 205 563 869 84014 289 311s 55 493 523 693 821 85009 22 75s 135s 3 263 301s 414s 55s 592 664s 7 86125s 602s 21 49 731s 79s 843 87047s 217 465 541 761

98181 259 83s 324 32 50 414 501 700 808 89 89034 416s 76s 97 719s 90016s 199s 343s 416s 27 515s 757s 77s 823 91108 208 304 5118s 650 754 92076s 112s 221s 315 647 854 969s 76 93326 48s 96 464s 76s 602s 94058 127 46s 80 264 96 376 141 2 22 70s 80s 95058 162 291 37 478 820s 96 908 18 90s 96045s 276 98 502 601 701s 999 97198 440s 624s 6s 895 98190 8 218 463 69s 684 7 779 913 99197 301 4s 470 81 546s 616 55s 872

100293 675 746 101193s 232 56s 616 55s 353 440 520 94s 975s 77s 102252 308 493s 627s 722 936s 88 103009s 229 81s 421 3 87 595s 616 750 75 99s 137 104019 159s 92 257 318 472 731 25s 525 961s 105103s 74 435 502s 625s 870s 106014s 76 170 179 81 231 47s 79 338 41 9s 662 755s 107158 288 460 77 715s 817 79 88s 915s 54s 108068 145 811 371 666 43s 61 792 109014 82s 149 220 433 46 527 716 73s 820

10023s 161 200 482 415 763 919 113300s 11 596 617 801 13 70s 934 112309 599 635s 717s 935 133103 84s 302 424s 699 603 750s

114356 418s 5 41 52 503 83 755s 902 11415 585 686s 116004 38 275 303 3 430 504 5 85 745s 948s 117072 310 98s 489s 659s 8 786s 908 15s — 118142 51 7 61 311 497s 634 45 46 879s 908 144 119033 144s 2871 504 792s 9 830 937

120130 419 844 121051 332s 540s 62 90 811s 83 122143 475s 5 695 88 123017 24 157s 328 41 91 467 77 90s 508 687 730s 12403s 219 47 324 437 571s 87 727 66 813 917s 125030 44678 586 632s 78s 79 126304 23 3 448s 83 6s 601s 86s 839s — 127105 570s 881 919s 128934 146 300s 838 928s 129131s 216 25 63s 353 454s 526 901

130027 166s 472s 559 702 734 5 816s 96s 131064s 95s 102 15 83 40 9 529s 668 75 716 132020s 34s 963 217s 359s 424 82 626 29 43s 133041s 56s 120 213s 27s 74 352 413s 134018s 83s 179 20 8 29 434s 633 709s 863s 135171s 223s 337 98s 411s 525 758 136131s 300 24s 76s 494 507 20s 682s 877s 931s 69 137012 89s 187 96 206s 72s 407s 79s 696 700s 3 925 138132 225s 8s 40 402s 14s 92s 94 526 91s 659 98s 802 70s 139008 97 165 82s 277s 60 6 7 762 855s 912s 86s

140118 22 66 82 200s 307 44 461 523 604s 811s 141002 6 20s 33 133 278 571 633 793 880 928 69s 142006s 132s 83 88 260 614 81s 885s 143087 119 323s 483 587 89s 600 947 144036 116s 228s 394s 535s 845s 145022 130s 40s 239 41s 471 80s 636 767 863 87 146163 258s 422 71 81s 653s 704s 806 929s 147022s 78s 124s 313 542 689 728 903 40 148138 394s 406 3 81 746s 805 86 93 149037 231 504s 656s 754s 76 804 962s

150294 304 21 571 624 769 913 151066s 163s 81 294 95s 363s 553 694 779 86 843 152108s 67 470 837s 924 46s 153021s 294s 712s 71 72s 78s 816s 901s 154010 176 545 644s 73 739 884 155228s 396s 405s 21 52 646s 801 85 156000s 107s 251s 340s 567s 673s 80 762s 842 157012 494 651 717s 34s 78 838s 158003s 146 75 95 365s 457 624 31s 69s 74 159171 72 229 46 748 880s.

CIĄGNIENIE DRUGIE.

20.000 zł. — 21055.

75.000 zł. — 119426.

25,000 zł. — 31103.

10,000 zł. — 109116.

2.000 zł. — 63436 93634 101298 111932 133203.

1.000 zł. — 43267 78982 108351 112225 130870 138023.

500 zł. — 17374 33341 44767 53787 53952 73709 75827 99711 115905 145375

250 zł. — 738 1607 7905 100022 11061 16336 23100 25054 25526 28958 34511 38136 41463 43683 43911 46853 48638 49928 64595 64570 68603 69017 69176 75117 84236 86873 93692 99309 103701 104969 108347 108922 110024 110167 114712 121352 122037 125777 127537 1300861 132127 133286 140652 144208 147401 153290 157646 158259.

STAWKI

164 384 743 822 43 1082 [illegible]00 531 [illegible] 856 211s 50 505 42 687 3250 560 4201 908 5399 454 787 818 57 907 6109 601 86 785 7323 45 50 661 78 79773 821 87 958 66 8195 498 551 713 9119 22 90 719 814

10164 487 540 11102 12502 [illegible] 13236 667 747 14098 202 424 605 56 89 702 962 98 15225 718 559 96 307 16065 328 484 696 17148 545 86 616 18154 89 2[illegible] 498 7[illegible] 19096 620 765 866 926

20049 21009 18 117 614 719 97 98 22114 234 51 500 14 23050 338 362 490 657 879 24322 528 81 25032 82 246 818 26272 306 500 992 27838 54 28648 29370 658 725

30050 365 665 31690 723 49 71 869 32098 332 530 782 33212 23 893 974 34620 35260 356 607 32707 768 36001 29 632 719 54 961 37304 428 643 65 38102 36 328 39000 145 633 57 941

40369 565 678 722 41331 710 96 811 928 91 42084 117 235 56 347 43028 483 654 766 44205 475 667 968 45083 296 642 949 46262 947 66 47053 107 415 679 18206 323 798 910 49064 628 40 724 825 909

51133 258 514 786 96 818 52366 504 698 903 53047 296 304 746 53 971 54854 55187 320 529 6[illegible] 980 56061 763 835 57453 58138 557 788 946 60 58257 320 429 535 973

60094 199 230 832 61208 312 506 66 812 6[illegible] [illegible] 874 981 63007 210 356 467 577 81 81623 93 944 65005 [illegible] 573 703 89966018 92 551 676 761 67681 711 68109 74 204 504 602 811 69096

70091 610 769 84 952 71119 216 693 743 887 72129 [illegible] 222 674 962 73233 465 46 568 823 74005 [illegible] 365 570 640 86 933 75018 97 579 830 900 76203 23 856 77[illegible] 210 399 416 587 691 765 844 78002 56 463 502 857 79808 41 961

80523 701 802 26 903 81345 471 856 82[illegible] 83234 536 747 867 84154 308 27 500 671 85032 426 36 728 86045 262 756 92 847 84 952 994 87335 58 471 739 77 88017 137 268 390 526 89242 318 402 526 42 677 706

90105 290 488 506 646 91200 313 539 835 92391 417 841 93089 136 934 63 94026 623 837 95800 96036 161 292 497 503 43 55 616 919 89 98 97049 71 82 203 402 894 988 98194 599 762 854 990732 110 254 672 738 903 12

100160 822 101150 790 102179 80 95 244 995 103020 22 525 798 809 104003 60 933 15274 531 51 737 [illegible] 106[illegible] 732 874 929 107033 208 513 721 822 67 108402 109[illegible] 59[illegible]

110621s 722s 972s 93 11248s 863s 112823s 113054 261 521 73 600s 713s 22 971s 11402 348 91 115423 752 116118 11709s 166 293 725 118373 766 77 988 119376 918s

120267s 523 627 121834 56 122104s 272 569s 622s 776 974s 123950 124275s 618s 125485 933 126286 926 127227 425s 548 128159s 736 129115 812 70s

130075s 131032 166 599 799 864 132114 488 593 995s 132114 488 593 995s 133091 127 361 979 134019s 579 756 63 135039 544 71s 638 49 84s 901 99s 136508 137020 98s 519 138713 861 139071s 442.

140058s 676 937 141446s 618s 24 34 336 916 142008s 298s 611s 723 40 143177s 340 144120 63 145508 643 890 140009 218s 517 32 76s 742s 147154 221s 361 725s 148026s 53s 212 308 804 149205 48s 68s 983 87s

150033s 243 532 915 151101 51s 378 480 88s 691 152064s 349s 723 153908s 154047s 383 443 561 155023s 26s 714 69 896 944 75s 156054 78s 376 423 85s 733s 956s 157[illegible]s 823s 910 158007 259 5[illegible] 883 969 159115.

CIĄGNIENIE III-cie.

11 377 439 501 682 718s 878s 1495 798 939s 91 2125s 556s 625 3510 791s 4543 841s 5491 629s 6069 735s 43 64s 7015 31 143 274 984 8003s 97 9040 68s 283s 357 531s 736

10067 257 688s 11062 122 388 459s 657s 871s 958 12418 511s 622s 54 13315 652 14242s 344 57 80 538 785 15648s 75 711s 16068 190 273 17488s 83s 538 785 15648s 75 711s 16068 190 273 17488s 83s 564 833 99 18134s 366 927 19483 951s 564 833 99 18134s 366 927 19483 951s

20016 153 259 399s 831s 956s 21143 509 25 60 602s 44 54s 22067s 339s 39 504 690s 23089 100s 82s 271s 730 24155s 245s 420 55 601 17 27 854 25212 76 364 760 26325 800s 57 91 27225s 329 458 56s 8304 559 870 29289s 343s 448s 521s 738 910.

30055s 238s 434s 767s 31390 724s 860s 73 87 965 32078s 198s 403s 709s 884s 33194 291s 315s 17s 570 34316 35016 929 36451s 73 710 924 37269s 636 38116 316 312 657s 39074s 287 387 432 538 696s

40079 210 88s 327 481 93 823s 45s 41125 30 264s 341s 456 62 815 42023 424 67s 91 502 38s 43052 418 543 911 44069 227s 225s 467 631 785s 929s 45377 427 597s 877s 917 46254s 672s 751 47558 676 741 51s 48053 141s 21s 590 876s 49318 446.

50060s 61 88s 463 509 27 51176s 493s 516 57s 52176s 685 865 53013 86 472 87 617 54011 55012 289 682 56185 384s 534s 57077s 277 545s 838 945s 58002s 24 194s 664s 59134 371s 434s 46 545s 96s 620s 909

60028 154s 262s 407s 915 61360s 554 62s 670s 700 62102 63s 460 67s 516 765 956s 64570 738 908 650837 66044s 99 129 634s 762s 862s 67140s 294s 417 84 682 892s 68242 82s 433s 530s 603s 73 796 839 69118s 30s 91s 405.

71031 199s 384s 505 48 707s 832s 69 72019s 319s 21 77 441 73610 886s 941 74189 531 681 839 75078s 330 504 730 76112s 507 64s 618s 735 77206s 301s 479 90s 564 603 21 835 78814 19139 59 409 692 822 962.

80116 347 882s 81161 309s 309s 657 799s 960s 98 82122 25s 44 856s 89 956 57s 83086 130s 330s 441s 584 92s 756 823s 914 84046s 192 237s 63s 791s 831 85012s 201 41 53 516 939s 86046 211s 87001s 434s 728 981s 8054 57s 189s 491s 867 867 89507 931.

90282s 636 865 91000s 13 139 49s 70 440 893s 92062 233s 321s 671 962s 93356 406s 94221s 35s 40s 334 61 70s 423s 27 52s 857 95122 45s 452 532s 78 662 719s 96378s 85s 920 97388 572 677 713 884 85 98357 99305 547s 79s

100045 190s 219 504s 650 85 737s 101287 678 740s 102 548s 650 69 743 74 893s 103230 492 698 954s 104018 160 478s 768 1053000 314s 85s 834 106321 750s 845 924 31 73s 107027s 137 447 872 990s 109285s 778s 812 22 41 11088 89 314s 49 94 96 410s 717 858 974 111825 112098 121s 238 68s 679 792 885 949 113293 431 727 55 114907 34 115117s 55s 387 94 300 640 70 761 853 116081s 556 64 117037 s 52 217 536s 991 118067s 259 304 25 50 618s 84 859 119949

120323 750 121350s 404s 645s 950s 122148 326es 17 434s 507 123167s 710s 124826 125283 93s 345s 82s 556s 126032s 146 67s 127264 947s 128074 181s 710 129970

130306 332 62 76 94 426 73 774s 802 85 973 131224s 445 785 978s 95 132017 187 253 88 808s 944 133265s 573s 601 3s 705 47 134226 46s 483 502 643s 834 135064 263s 520 26 636s 719s 969 65s 136233s 92 559 689 137019s 52s 29 293s 392s 668 827s 138353 427 99s 951 139419

140046 100 63s 804 41s 141072 109 371 706s 840 931 142509s 82 986 143251 427s 144616 982s 145048 122s 383s 477 553s 679 778 889 966 146061 453s 836 147008s 758s 804s 953 14800 67s 380s 522 733s 940 149120s 620 741

151157s 256 544 94 738s 62s 940s 152092s 634 703 836 969s 153024 493s 755 154232 86 87 534 614s 30 832 155204s 354s 536s 45 920s 156447 96 157036 819s 905 94s 15871 431 902 61 159049s 104 266s 544 882 906s

W ZWIĄZKU z ostrzeżeniem w prasie firmy H. Spikulitzer, komunikujemy: że wnosimy do Urzędu Patentowego o unieważnienie patentu nr 4527 U.P. R.P. na wyrób przednich i tylnych kanciastych widełek do rowerów, gdyż już w roku 1933 wyrabialiśmy i sprzedawaliśmy rowery o kanciastych przednich i tylnych widełkach, które tym samym w roku 1937 nie były już nowością. Beyer, Ruda Pabianicka, Leopold Taller, Łódź.

KINO-REWJA „JAR", Kilińskiego 124.

Jak nam komunikują, znany w naszym mieście teatrzyk rewjowy „Jar" po 6-cio tygodniowej przerwie otwiera swoje podwoje, doskonałą rewją p. t. „Wracamy do Jaru" z ulubieńcem łódzkiej publiczności Igo Skorasińskim, Niną Wolską, Zosią Kalnowską, Messalinim, Januszem Woljanem na czele.

Na ekranie film „Jadzia" z Jadzią Smosarską w roli głównej.

Początek o godz. 6 w sobotę o 4 w niedzielę o 1.30.

Ceny miejsc normalne.

DOBROŃ — MOGILNO — KOLUMNA Z POLSKIEGO TOWARZYSTWA KRAJOZNAWCZEGO.

Zarząd zawiadamia członków i sympatyków o wznowieniu piątkowych zebrań świetlicowych o charakterze sprawozdawczo - dyskusyjnym (np. wrażenia z wycieczek, praktyczne zagadnienia krajoznawcze i t.p.). Świetlica czynna od godz. 19 m 30, początek pogadanek względnie dyskusji punktualnie o godz. 20-ej.

W piątek dnia 18 marca na pierwszym tego rodzaju zebraniu p. inżynier Aleksander Nalepiński podzieli się wrażeniami z wędrówek po ziemi chełmińskiej.

Goście mile widziani, wstęp wolny.

W niedzielę, dnia 20 marca odbędzie się wycieczka na trasie Dobroń — Mogilno — Kolumna. Punkt zborny o godz. 8-ej na przystanku tramwajów pabianickich. Dojazd do Dobronia, dalsza trasa piesza, powrót z Kolumny autobusem. Głównym celem wycieczki — poznanie krajobrazu wydmowego, doliny Grabi i odkrywek utworów kredytowych, ponad to zwiedzenie modrzewiowego kościółka w Dobroniu.

Koszt wycieczki dla członków 3 zł dla gości zł 3.30.

Zapisy przyjmuje sekretariat Towarzystwa (Al. Kościuszki 17) w piątek dnia 18 marca w godz. od 18 — 20-ej.

Od dnia 16 do 24 marca w godzinach od 19 — 20-ej sekretariat Towarzystwa przyjmuje zapisy na kurs dla przodowników po Łodzi i udziela bliższych informacji, dotyczących tego kursu. Przy zapisach obowiązuje jednorazowa opłata za kurs w wysokości zł 3. Osoby, nie zapisane na kurs mogą korzystać z poszczególnych wykładów za opłatą 50 gr za każdy wykład. Wykłady odbywać się będą w godzinach wieczornych.

KONSUM NAJPOPULARNIEJSZA PLACÓWKA HANDLOWA ŁODZI.

Niejednokrotnie zastanawiano się nad tajemnicą powodzenia jednego w mieście naszym domu towarowego „Konsum" przy Widzewskiej Manufakturze, Rokicińska 54, dojazd tramwajami 10 i 16. Tajemnica ta jest jednak łatwa do rozwiązania.

Dyrekcja Konsumu opierając się na 4-ch kardynalnych zasadach a mianowicie wielki wybór, tanie ceny, najwyższa jakość towaru i uprzejma obsługa — zdoła bezapelacyjnie zdobyć sobie serca licznych rzesz klienteli, która stale zapełnia sale Konsumu. Nie dziw więc, że Konsum dzięki temu stał się najpopularniejszą placówką handlową w Łodzi.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA.

Staraniem Sekcji Odczytowej Oddziału Łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża w niedzielę dnia 20 bm. o godz. 12 min. 30 w sali PCK. przy ul. Piotrkowskiej 190 oficyna I-sze piętro dr. Antoni Zalewski wygłosi odczyt nt. „Zapalenie ślepej kiszki".

Wstęp bezpłatny.

KACZMARCZYK ZDZISŁAW zagubił bilet roczny ulgowy na rok 1938, wydany przez Dyr. K.E.Ł.

MICHALSKA STEFANIA, zagubiła legitymację szkolną nr 138, wydaną przez szkołę powszechną nr 23, w Łodzi.

ŚWIAT NA KLISZY FOTOGRAFICZNEJ.

Hitler na ulicach Wiednia.



Entuzjazm tłumów wiedeńczyków witających wolno przejeżdżającego ulicami kanclerza Niemiec.



Charakterystyczny obrazek z pobytu Hitlera w Wiedniu.

POWITANIE HITLERA PRZEZ WOJSKO



Hitler przyjmuje raport dowódcy austriackiej kompanii honorowej w Wiedniu.

AUSTRIACKI PUŁK W MONACHIUM.



Do Monachium przybył z Salzburga austriacki pułk piechoty. Na zdjęciu: pułk defiluje przed dowódcą korpusu monachijskiego generałem Prager. Charakterystycznym jest fakt, że chorąży niesie starą chorągiew pułkow-

Samobójstwo mjr. Feya



Były austriacki minister spraw wewnętrznych w rządzie Dollfussa major Fey po proklamowaniu przyłączenia Austrii do Niemiec zastrzelił swoją żonę, następnie syna i w końcu samego siebie.

POLICJA W OPAŁACH



Niemiecka policja w Wiedniu powstrzymuje napór tłumów przed hotelem „Imperial" w Wiedniu podczas pobytu Hitlera.

Obraz zniszczenia w Kalifornii.



Powódź, która nawiedziła Los Angeles i Hollywood wyrządziła olbrzymie szkody Na zdjęciu: Uniesiony przez wodę drewniany dom, którego mieszkańcy ponieśli śmierć w nurtach.

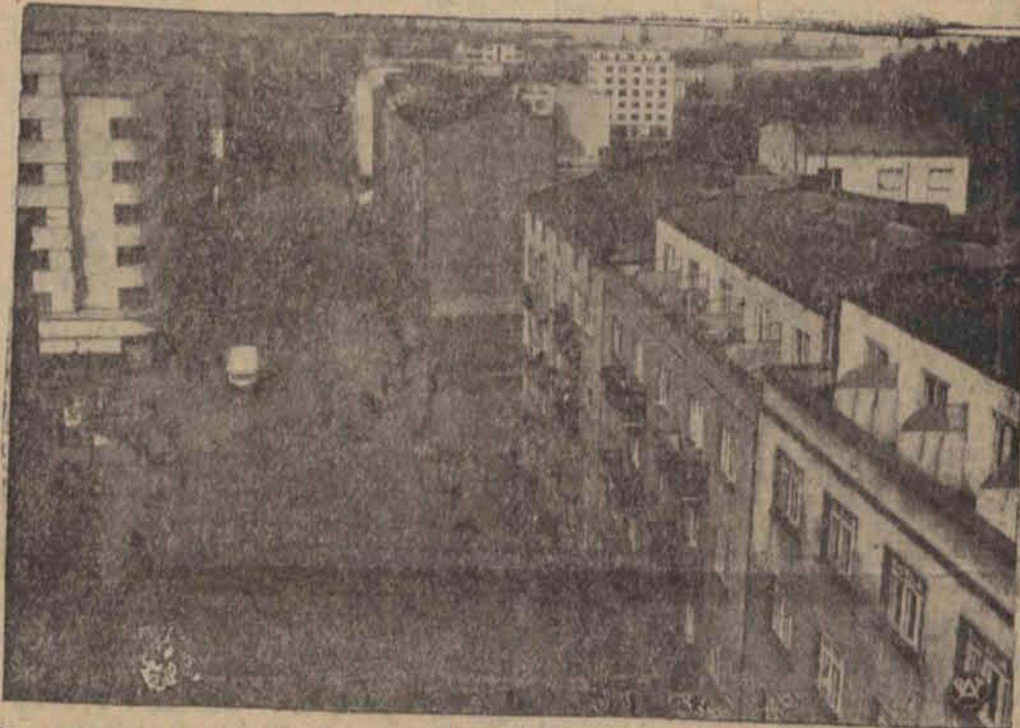
Ze względu na sensacyjne wydarzenia w Europie i konieczność zilustrowania toczących się wypadków „Postrach dżungli" ukaże się za tydzień.

Niemcy w hołdzie swym bohaterom.



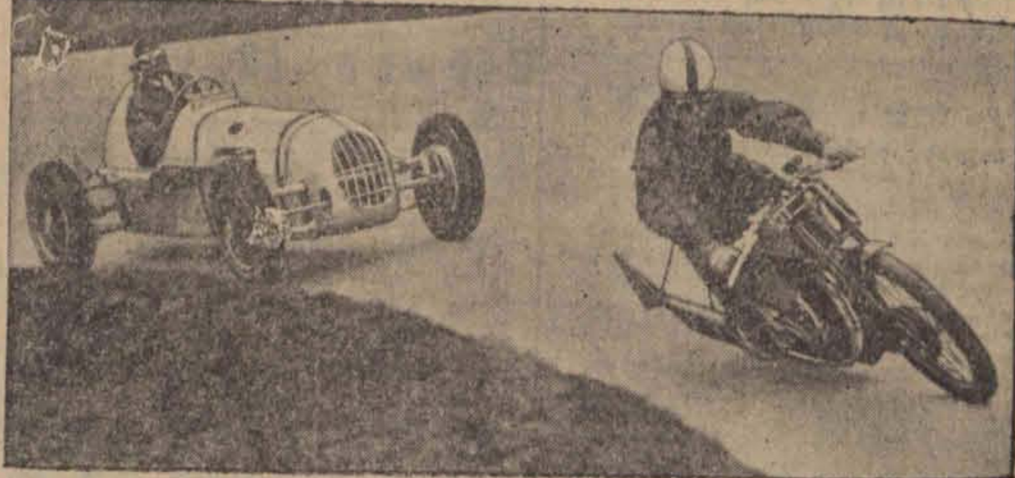
Onegdaj odbyły się w Berlinie uroczystości złożenia hołdu bohaterom niemieckim. Na zdjęciu — feldmarszałek Goering, naczelny dowódca armii gen. von Brauchitsch i dowódca floty admirał Raeder, oddają hołd niemieckim bohaterom przy płycie w „Unter den Linden".

WIELKĄ NOWOCZESNĄ GDYNIA.



Rzut oka na ulicę Śto-Jańską w Gdyni, z widokiem na dalszym planie na port i jego urządzenia.

Otwarcie sezonu motorowego.



Angielski sezon motorowy został otwarty wyścigami na torze Brooklands, w których wzięło udział 120 automobilistów i motocyklistów.